

– Tak.

– I cierpiąca? Naprawdę sądzisz, że ona sobie przypomina o Bogu? My sobie nie przypominamy łona, które nas nosiło. Nie potrafimy powiedzieć, jakie jest jego wnętrze. Dusza – jeśli dobrze zrozumiałam – jest duchowo rodzona przez Boga. Czyż może o tym pamiętać, skoro ciało nie przypomina sobie długiego przebywania w łonie?

– Dusza nie jest bezrozumna, Plautyno. Embrion – tak. Dusza jest dawana, gdy zarodek człowieka jest uformowany. Dusza jest, na podobieństwo Boga, wieczna i duchowa. Wieczna jest od samego momentu stworzenia. Bóg zaś – jako Najdoskonalszy i Wieczny – nie ma początku w czasie, jak i nie będzie miał końca. Dusza – bystra, inteligentna, duchowa, dzieło Boga – pamięta. I cierpi, bo pragnie Boga: Prawdziwego Boga, od którego pochodzi. Jest spragniona Boga. Dlatego właśnie pobudza otepiałe ciało, aby usiłowało zbliżyć się do Boga¹⁸².

Trzeci tekst pochodzi z pierwszego roku nauczania Pana Jezusa, z Jego rozmowy z żołnierzem rzymskim Aleksandrem przy Bramie Rybnej Jerozolimy, kiedy to Aleksander po dłuższej rozmowie ze Zbawicielem usłyszał od Jezusa, że daleko już postąpił na drodze sprawiedliwości.

Jezus patrzy uważnie na żołnierza: – Zaprawdę powiadam ci, daleko postąpiłeś na drodze Sprawiedliwości. Idź dalej, o żołnierzu, a dojdiesz do poznania tego, czego posiadanie twoja dusza przeczuwa w sobie, nie wiedząc jakie nadać temu imię.

– Dusza? Co to takiego?

– Kiedy umrzesz, dokąd pójdziesz?

– Naprawdę nie wiem. Jeśli umrę jako bohater, na stos bohaterów... Jeśli będę biednym starcem, niczym, być może zniszczę w mojej norze albo na skraju drogi.

¹⁸² Maria Valtorta, *Poemat Boga Człowieka*, drugi rok życia publicznego Jezusa Chrystusa, księga III, cz. 2, Katowice 1997, s. 129-130, (Nr 65. *Jezus i poganie w Betanii*, napisano 29 czerwca 1945, A, 5478-5491).

– To [stanie się] z twoim ciałem, ale dokąd pójdzie dusza?

– Nie wiem, czy wszyscy ludzie mają duszę czy tylko ci, którym Jupiter przeznaczył Pola Elizejskie po cudownym życiu? Chyba że ich zaprowadzi na Olimp, jak zrobił to z Romulusem? [– zastanawia się żołnierz.]

– Wszyscy ludzie posiadają duszę i to właśnie odróżnia człowieka od zwierzęcia. Czy chciałbyś być podobny do konia? Do ptaka? Do ryby? Czy chciałbyś być tylko ciałem, które gnije po śmierci?

– O, nie! Jestem człowiekiem i nim wolę być.

– Otóż duszą jest to, co czyni cię człowiekiem. Bez niej, nie będziesz niczym więcej niż zwierzęciem potrafiącym mówić.

– A gdzie ona jest? Jaka ona jest?

– Nie jest materialna, a istnieje. Jest w tobie. Pochodzi od Tego, kto stworzył świat i powraca do Niego po śmierci ciała.

– Do Boga Izraela, według was.

– Do Jednego Boga, do Jedyne Boga Wiecznego, do Najwyższego Pana i Stworzyciela wszechświata.

– I nawet biedny żołnierz, taki jak ja, posiada duszę, która powróci do Boga?

– Tak. Nawet ubogi żołnierz [posiada duszę] i będzie ona mieć Boga za Przyjaciela, jeśli zawsze była dobra, a jeśli była zła, Bóg ją ukarze¹⁸³.

¹⁸³ Maria Valtorta, *Poemat Boga Człowieka*, drugi rok życia publicznego Jezusa Chrystusa, księga II, cz. 1 i 2, Katowice 2015, s. 273, (Nr 51. *Jezus rozmawia z żołnierzem Aleksandrem przy Bramie Rybnej*, napisano 24 stycznia 1945, A, 4272-4279).

5. Ewolucja

Ewolucja jest dziełem Karola Darwina. Jest to forma czystej teorii, mówiąca o samorodnym pochodzeniu człowieka i świata. Wciągnięta w dzieło budowy antykościół, by być konkurencją dla katolickiego kreacjonizmu. Przez budowniczych nowej przekreślonej cywilizacji podniesiona do rangi naukowości. Do dzisiaj uczy się dzieci w klasie czwartej czy ósmej szkoły podstawowej o ewolucyjnym pochodzeniu człowieka. Sprytnie okłamując dzieci, że przed nami istniały człekokształtne byty. Podręcznik klasy ósmej w super metodzie porównawczej aż na pięciu stronach omawia to zagadnienie¹⁸⁴.

Za moich czasów edukacyjnych musiałem powtarzać te wszystkie banialuki, że człowiek jest naczelnym ssakiem. W edukacji seminaryjnej udowodniano mi przez całoroczny wykład, że da się pogodzić ewolucję z nauką katolicką. Wszystkie podręczniki z dogmatyki i propedeutyki XX wieku farmazony te powtarzają. Kiedy na egzaminie z dogmatyki pisałem „z urzędu” o ewolucji, wówczas już nie wytrzymałem i napisałem, że mnie stworzył Bóg, a moi pradziadowie nie gonili po drzewach i nie załatwiali się w locie.

Nie zapomnę dnia, kiedy wykładowca paulin omawiał na sali wykładowej przed ponad 100 studentami nasz pisemny egzamin. Nagle zaczął oceniać moją pracę. Przeraziłem się – to już koniec... Przeczytał ją całą, dał ocenę plus bardzo dobry, pogratulował odwagi i trzeźwego myślenia.

Po raz trzeci w tej pracy umieszczam krótki tekst oceny Nieba tej teorii ewolucji, która dla mnie jest jeszcze ideologią wciągniętą do walki z Kościołem katolickim na polu rozumowym. Rozpoczęła się ona

¹⁸⁴ *Podręcznik do biologii dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Nr dopuszczenia: 844/4/2021/z1, autorzy: Beata Sągin, Andrzej Boczarowski, Marian Sęktas, wyd. Nowa era, s. 66-71.

zaciekle już w XVIII wieku. *W porządku rzeczy wszystko, co żyje, pochodzi od Ojca. Nie istnieje nic poza Nim, ponieważ On jest wszystkim, co jest. Człowiek istnieje tylko dzięki tchnieniu Boga, wielką więc pychą jest wobec Boga nauka o samorodnym pochodzeniu człowieka i rzeczy. Jak dziecko, które wypierając się rodziców, przedstawia im teorię o swoim pochodzeniu kosmicznym, w którym żadne z nich nie miało udziału, tak śmieszni są ci, którzy szukają swego pochodzenia w skałach, żyłkach i zwierzętach. Człowiek nigdy nie był zwierzęciem, bo od początku został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, Bóg zaś w niczym nie jest podobny zwierzęciu*¹⁸⁵.

Teoria i ideologie ewolucji darwinowskiej przygotowały drogę do in vitro. Skoro od samego początku wszystko się kształtowało, to dlaczego, kiedy się już osiągnie pewien poziom (jakąś człekokształtność) nie ingerować dalej i nie kształtować dalej.

Dowodem na to jest orzeczenie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych (patrz aneks nr 3, s. 295) z 13 czerwca 2013 roku w kwestii szczepionek orzekającego że *zaszczepieni ludzie na całym świecie są teraz „produktami”, czyli opatentowanymi dobrami i nie są już ludźmi w świetle prawa amerykańskiego. Szczepiac się zmodyfikowanym DNA lub RNA człowiek przestaje być człowiekiem i staje się własnością właściciela patentu na szczepionkę mRNA. Jego genom nie jest już ludzki, ale „trans-ludzki”, kategoria która nie istnieje w prawach człowieka. Cechy człowieka naturalnego i wszystkie prawa, które z nich wynikają, zostają utracone. Dotyczy to całego świata*¹⁸⁶.

¹⁸⁵ *Kompendium IV z Orędzi na Czasy Ostateczne...*, s. 43.

¹⁸⁶ Orzeczenie dostępne jest online: <<https://www.supremecourt.gov/opinions/boundvolumes/569BV.pdf>>, s. 576.

6. Podsumowanie

Z powyższych analiz opartych na nabytej wiedzy rozumowej, na otrzymanej wiedzy nadprzyrodzonej oraz na podstawie najnowszych międzynarodowych orzeczeń prawnych wynika, że człowieczeństwo można stracić i utworzyć byt zwierzęcy. Uwzględniając dotychczasowe poszukiwania, rysuje się nam trójstopniowa drabina świata zwierząt (ssaków).

Pierwszym stopniem jest istota żywa, która posiada wpisany w nią cykl życia i śmierci. Jest to zwierzę zwane w języku łacińskim *animal*. Ta przestrzeń jest odpowiednia do wszystkich pozostałych szczebli tej drabiny świata zwierząt.

Drugim stopniem jest zwierzę rozumne (łac. *animal rationale*), które powstaje na drodze in vitro, czyli na drodze produkcji, bo pochodzi od człowieka i jak to określają autorzy podręcznika do biologii do klasy ósmej szkoły podstawowej *ludzie sami wytwarzają narzędzia, dzięki którym mogą konstruować skomplikowane mechanizmy*. Jest to czyste działanie ludzkie, które ma charakter produkcji lub hodowli. Do tego dzieła człowiek (to nie musi być już zawsze człowiek, bo to może również uczyńić już teraz zwierzę rozumne, z których dziś najstarsze liczy już prawie 40 lat), produkując człowieka, używa jak już wcześniej wspomniałem całego szeregu narzędzi. Żeby powstał określony produkt, muszą być dwie przyczynowości: człowiek lub zwierzę rozumne i narzędzie.

Ze względu na krzyk społeczny i szkodliwość czynu nikt nie dopuści, aby te nowo powstałe byty na drugim stopniu nazywać zwierzę rozumne. Stąd też na pewno będą na polu naukowym podejmowane próby nazewnictwa humanitarnego tego zjawiska. Na przykład: Ludź, istota ludzka, szczyt techniki etc.

Trzecim stopniem tej drabiny jest byt, który ma w sobie pierwszy stopień – zwierzęcość, również drugi stopień – zwierzę rozumne, aby stać się trzecim stopniem – musi spełniać następujące warunki:

1. Zachować wszystkie przestrzenie aktu stwórczego.
2. Intymny związek mężczyzny i kobiety.
3. Od samego początku, czyli poczęcia seksualnego, jest w łonie matki.
4. Dopiero w takich warunkach Bóg daje duszę, która pochodzi od Boga.

Taką istotę nazwiemy dopiero człowiekiem, która jest istotą żywą, posiada wpisany w nią cykl życia i śmierci, cykl rozwijania i umierania, zaspakajania potrzeb egzystencjalnych bez ingerencji czynników trzecich (etap pierwszy – *animal*). Rozum człowieka czyni go zdolnym do myślenia.

Za ten proces odpowiedzialny jest ludzki mózg niepodobny mózgowi zwierząt (etap drugi – *animal rationale*).

Aby było człowieczeństwo Bóg daje duszę. Następuje wtedy uczłowieczenie. Od tego momentu *animal rationale*, zwierzę rozumne, staje się *homo sapiens* – człowiek myślący. Jest to istota, która swoją rzeczywistość realizuje na płaszczyźnie duchowej i materialnej, teraźniejszej i wiecznej. *Homo sapiens* – człowiek myślący może być odtąd nazywany *puer Deus* – dziecko Boga, a przez dzieło Odkupienia Jezusa Chrystusa *filius Dei* – synem Boga. Człowiek tym różni się od zwierzęcia, że posiada nieśmiertelną duszę, bez niej jest najinteligentniejszym zwierzęciem.

Wielkie idee oświeceniowe, a obecnie neooświecenie poprzez swoje ideologie: ewolucja, aborcja, eutanazja, eugenika, in vitro, a dziś tzw. covid rozpoczęły realną likwidację na Ziemi człowieczeństwa.

*Zniszczyć człowieka to mało, zniszczyć człowieczeństwo w wymiarze realnym i moralnym oto cel najwyższy istoty najbardziej niehumanitarnej i okrutnej w swojej naturze zwyrodniałej od nienawiści – szatana*¹⁸⁷.

¹⁸⁷ 10 Przykazań Bożych..., s. 99.

Cytowane wcześniej orzeczenie Najwyższego Sądu USA sprzed 10 lat mówi o tym procesie. *Szczepiąc się zmodyfikowanym DNA lub RNA człowiek przestaje być człowiekiem i staje się własnością właściciela patentu na szczepionkę mRNA. Jego genom nie jest już ludzki, ale „trans-ludzki”, kategoria która nie istnieje w prawach człowieka. Cechy człowieka naturalnego i wszystkie prawa, które z nich wynikają, zostają utracone. Dotyczy to całego świata*¹⁸⁸.

Informuję Panią Sędzię, że czwarta szczepionka na covid bazująca na tych substytutach, jak to wynika z powyższego orzeczenia, bardzo uszczupli przestrzeń człowieka naturalnego. Na jego miejsce pojawi się trans-ludź. Proponuję, aby tę nową rzeczywistość nazwać po łacinie *homo faber* – człowiek rzemieślnik. W ten sposób nie grozi mi kolejny sąd z powództwa społecznego.

W sumieniu zobowiązany jestem jeszcze do oceny moralnej drugiego stopnia zwanego *animal rationale*. W ocenie społecznej, prawnej, humanitarnej i naukowej in vitro jest dobrem pożądanym, dla kogoś kto nie może mieć dziecka, jeśli tego tak bardzo pragnie. Tu przypominam o świętej zasadzie. *Dobro, z którego wyklucza się Boga w sposób świadomy, oddaje się pod panowanie zła i prędzej czy później w sposób wyraźny stanie się „dobrem demonicznym”, to znaczy złem w czystej postaci*¹⁸⁹.

*Wykluczenie Boga z życia człowieka wprowadza na świat rzeczywistość piekielną*¹⁹⁰.

Staliście się sami bogami, „stwarzając ludzi” na własny obraz i podobieństwo, według własnych potrzeb i zachcianek. Stworzyliście zło, któremu teraz nie jesteście w stanie stawić czoła. Ja jednak pozwolę wam poznać gorycz świata bez Boga, człowieka bez duszy i śmierci według

¹⁸⁸ Orzeczenie dostępne jest online: <<https://www.supremecourt.gov/opinions/boundvolumes/569BV.pdf>>, s. 576.

¹⁸⁹ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 28, Warszawa 2019, s. 135.

¹⁹⁰ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 33 – maszynopis, Orędzie z dnia 29.01.2022.

*planów ludzkich. Wyrzekliście się Mojej Woli, nie żądajcie więc w swojej pysze, abym Ja pełnił waszą wolę. Pozwolę wam jednak realizować wasze plany, aż poznacie, kim jest człowiek, a Kim jest Bóg*¹⁹¹.

Z punktu widzenia życia sakramentalnego Kościoła katolickiego *animal rationale* nie ma prawa korzystania z tych darów i łask, bo one są inwestycją w wieczność. *Zbawienie dusz jest najwyższym dobrem, jakiemu można poświęcić życie na Ziemi, bo jest to dobro, dla którego poświęcił je sam Bóg w swoim Synu – Jezusie Chrystusie. Zabieganie o ciało jest drugorzędne. Dzisiejsza nauka dowodzi, że miłosierdziem są tylko uczynki wobec ciała, jak gdyby człowiek nie posiadał duszy. Jednak tylko dusza jest wieczna. Choćby człowiek cały świat zyskał, a na swojej duszy poniósł szkodę, nic nie zyska, ale wszystko utraci*¹⁹². *Módl się więc wiele, prosząc Mnie o pomoc, bo ludzkość straciła sumienie i nie rozumie więcej, co jest dobrem, a co złem. Nawet Mój Kościół zagubił się i zmieształ, nie znając więcej prostych odpowiedzi. Do świadczenia o Prawdzie potrzeba odwagi. Módlcie się o Moje dary, abyście potrafili przejść czas próby bez uszczerbku dla waszych dusz*¹⁹³.

Nasza cywilizacja bardzo boi się prawdy, a przecież w przestrzeń wiary wprowadziliśmy kult natury i zwierząt. Człowiek został dzisiaj zrównany w prawie i w naukowości z poziomem zwierzęcia, a nie chce przyjąć prawdy, że też jest lub może być zwierzęciem w wymiarze ducha i w wymiarze realnym. Jest to zjawisko animalizmu. Jesteśmy świadkami rosnącego humanizmu zwierząt. Dzisiaj zwierzęta mają zapewnione lepsze bezpieczeństwo prawne niż człowiek. Ostatnio mój pies był poddany rutynowemu szczepieniu. Lekarz, zanim to uczynił, przeprowadził

¹⁹¹ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 33 – maszynopis, pierwsze Orędzie z dnia 30.01.2022.

¹⁹² Por. Mt 16, 26.

¹⁹³ *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, t. 28, s. 136.

wszystkie możliwe badania, łącznie z EKG, by stwierdzić jego stan zdrowia. Pies nie czekał w kolejce. Nie miał żadnego terminu. Zastanawiam się, czy by nie korzystać z tego poziomu leczenia, przychodząc do lekarza weterynarii i mówiąc, że czuję się psem. W tej materii wspomniany wcześniej biskup Hoser tak mówił: *standardy etyczne medycyny weterynaryjnej są dziś wyższe niż medycyny ludzkiej. Weterynarze nie zajmują się na przykład przerywaniem ciąży u zwierząt. (...) niedawno wyszła dyrektywa zabraniająca eutanazji i przerywania ciąży u małych naczelnych. – Natomiast wszystko to, co się przypisuje zwierzętom, cała ta humanizacja zwierząt idzie w parze z animalizacją człowieka. Człowiek staje się takim zwierzęciem do wykorzystania, a z kolei zwierzęta są przedmiotem praw. (...) zwierzęta, nie będąc bytem osobowym, nie mogą być podmiotem praw. To my mamy obowiązki w stosunku do zwierząt*¹⁹⁴.

Na koniec ciekawostka. Święty papież Jan Paweł II również bronił zwierząt i zakazywał manipulacji na embrionach i płodach, sprzeciwiając się produkcji zwierząt jak i roślin. W liście do rodzin *Gratissimam sane* z 2 lutego 1994 r. papież Jan Paweł II pisał: *Kiedy ciało ludzkie, oderwane od ducha i myśli, staje się tworzywem, podobnie jak inne ciała zwierząt, kiedy dokonuje się manipulacji na embrionach i płodach, trzeba wówczas przyznać, że stajemy w obliczu straszliwej klęski etycznej*¹⁹⁵.

¹⁹⁴ Abp Hoser o in vitro: Hodowla, metoda rozmnażania roślin, „Dziennik.pl”, 17.03.2013, [dostęp: 09.02.2022], <<https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/422286,abp-hoser-o-in-vitro-hodowla-metoda-rozmnażania-roślin.html>>.

¹⁹⁵ <https://www.radiomaryja.pl/wp-content/uploads/2015/08/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-Powszechny-o-in-vitro.pdf>

XIII. ISTOTA LUDZKA – PRODUKT?

Nie wiem na pewno, czy powiedziałem to pierwszy w sposób tak oficjalny w kazaniu na Zmartwychwstanie Pańskie roku 2012. Spróbuję więc przejść poprzez nauczanie Kościoła, by pokazać, że ta kwestia rozwijała się stopniowo, aż w końcu nabrała wyżej wspomnianej barwy. Pierwsze ślady tego typu myślenia w Kościele znalazłem w nauczaniu Kongregacji Wiary z 22 lutego 1987 r. Instrukcja *Donum vitae* o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. W odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia Kongregacja Wiary wyjaśnia: *Prawo nie może tolerować – przeciwnie, powinno wyraźnie zabronić – by istoty ludzkie nawet w stanie embrionalnym były traktowane jako przedmioty eksperymentu, okaleczane i uśmiercane pod pretekstem, że są embrionami nadliczbowymi lub niezdolnymi do normalnego rozwoju (...). Embriony uzyskane w probówce są istotami ludzkimi i podmiotami prawa; ich godność oraz prawo do życia powinny być uszanowane od pierwszej chwili ich istnienia. Wytwarzanie embrionów ludzkich przeznaczonych jako dostępny „materiał biologiczny” jest niemoralne*¹⁹⁶.

W liście do rodzin *Gratissimam sane* z 2 lutego 1994 r. papież Jan Paweł II pisał: *Kiedy ciało ludzkie, oderwane od ducha i myśli, staje się tworzywem, podobnie jak inne ciała zwierząt, kiedy dokonuje się manipulacji na embrionach i płodach, trzeba wówczas przyznać, że stajemy w obliczu straszliwej klęski etycznej*.

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia; *Karta Pracowników Służby Zdrowia 1995 r.* w 24 punkcie pisze, że FIVET (Zapłodnienie in vitro z przeniesieniem embrionów) homologiczne jest niegodziwe, ponieważ poczęcie nie dokonuje się w wyniku spełnienia aktu małżeńskiego – „jako owoc właściwego aktu małżeńskiego, aktu miłości między

¹⁹⁶ <https://www.ekai.pl/dokumenty/kosciol-powszechny-nt-in-vitro/>

małżonkami” – lecz poza nim: *in vitro*, w wyniku działania techników, którzy determinują warunki poczęcia i czas jego zaistnienia (*Donum Vitae*, II, 5)¹⁹⁷.

Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego z 25 marca 1995 r. informuje już społeczność światową o zawiązaniu się spisku przeciwko życiu¹⁹⁸. Także różne techniki **sztucznej reprodukcji**, które wydają się służyć życiu i często są stosowane z tą intencją, w rzeczywistości stwarzają możliwość nowych zamachów na życie. Są one nie do przyjęcia z punktu widzenia moralnego, ponieważ oddzielają prokreację od prawdziwie ludzkiego kontekstu aktu małżeńskiego, a ponadto stosujący te techniki do dziś notują wysoki procent niepowodzeń: dotyczy to nie tyle samego momentu zapłodnienia, ile następnej fazy rozwoju embrionu wystawionego na ryzyko rychłej śmierci. Ponadto w wielu przypadkach wytwarza się większą liczbę embrionów, niż to jest konieczne dla przeniesienia któregoś z nich do łona matki, a następnie te tak zwane „embriony nadliczbowe” są zabijane lub wykorzystywane w badaniach naukowych, które mają rzekomo służyć postępowi nauki i medycyny, a w rzeczywistości redukują życie ludzkie jedynie do roli „materiału biologicznego”, którym można swobodnie dysponować¹⁹⁹.

Dokument Kongregacji Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae* dotycząca niektórych problemów bioetycznych z 8 grudnia 2008 r. kilkakrotnie te zagadnienia umieszcza w sferze produkcji. Pisząc: *Prawdą jest, że blisko jedna trzecia kobiet, które uciekają się do metod sztucznego przekazywania życia, rodzi dziecko. Trzeba jednak zaznaczyć, że biorąc pod uwagę stosunek wszystkich wyprodukowanych embrionów do*

¹⁹⁷ <https://www.radiomaryja.pl/wp-content/uploads/2015/08/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-Powszechny-o-in-vitro.pdf>

¹⁹⁸ *Evangelium Vitae*, 12.

¹⁹⁹ *Evangelium Vitae*, 14.

embrionów rzeczywiście narodzonych, liczba embrionów zniszczonych jest bardzo wysoka (obecnie nawet w największych ośrodkach wykonujących zabiegi sztucznego zapłodnienia liczba zniszczonych embrionów przekracza 80%). Straty te są akceptowane przez specjalistów od metod zapłodnienia *in vitro* jako cena, którą trzeba zapłacić za osiągnięcie pozytywnych rezultatów (14). (...)

Akceptowanie bez zastrzeżeń faktu, że stosowanie technik zapłodnienia *in vitro* pociąga za sobą wysoki procent poronień, pokazuje wyraźnie, że **zastąpienie aktu małżeńskiego procedurą techniczną** – oprócz tego, że uchybia szacunkowi, jaki należy się prokreacji, której nie można sprowadzać jedynie do wymiaru reprodukcyjnego – przyczynia się do osłabienia świadomości szacunku należnego każdej istocie ludzkiej (...). Pragnienie dziecka **nie może usprawiedliwiać jego «produkcowania»**, podobnie jak niechęć wobec dziecka już poczętego nie może usprawiedliwiać porzucenia go lub zniszczenia (16)²⁰⁰.

W swojej najnowszej książce *Prawdziwa Europa. Tożsamość i misja* z września 2021 r., papież senior Benedykt XVI w sposób absolutnie jasny i przekonujący, z wielką odwagą i jasnością piętnuje liczne przejawy dramatycznego wyrzeczenia się idei stworzenia i zauważa, że fundamentalny wylom w takim postrzeganiu człowieka nastąpił wraz z wprowadzeniem środków antykoncepcyjnych, dzięki którym płodność została odseparowana od pożycia seksualnego. Kolejną tego konsekwencją było zrównanie wszystkich form seksualności. W ten sposób od czasów wprowadzenia antykoncepcji, w sumieniu człowieka zaczęły się dokonywać stopniowe, a zarazem głębokie zmiany.

Z drugiej strony, jeśli pożycie płciowe zostało odseparowane od płodności, to równie dobrze płodność można odseparować od seksualności, aby poczęcie człowieka nie dokonywało się już w akcie miłości,

²⁰⁰ *Dignitas personae*, 14-16.

leczy by był on zaplanowany i **produkowany** w sposób racjonalny. Dziś proces ten jest w pełni rozwoju – pisze Papież Senior, zastrzegając, że w ten sposób człowiek przestaje już być darem, a **staje się produktem**.

Zarazem, jak zauważa Benedykt XVI, to co zostało wyprodukowane, można też zniszczyć. W tym sensie narastająca tendencja do planowania własnej śmierci poprzez samobójstwo jest integralnym elementem tego trendu.

Konkludując, papież senior zauważa, że w kwestii tak zwanych małżeństw homoseksualnych nie chodzi o to, czy się jest bardziej otwartym czy zamkniętym. Stawką jest tutaj człowiek, pytanie o jego tożsamość jako **stworzenia lub produktu**. Benedykt XVI ostrzega, że jeśli zgodzimy się na to, że człowiek jest produktem, to tym samym pozbawimy go jego godności. Zauważa, że w ruchu ekologicznym odkryliśmy znaczenie natury, której nie możemy bezkarnie naruszać. Nie została jeszcze wypracowana ekologia człowieka, która powinna nas przekonać, że i człowiek ma naturę, a jej naruszenie prowadzi do samozniszczenia²⁰¹.

Głowa Kościoła (nowy humanizm) Franciszek, przemawiając do uczestników Kongresu Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich z okazji 70. rocznicy jego powstania w dniu 15 listopada 2014 r., mówił: *Dominująca myśl proponuje czasem „falszywe współczucie”, które uważa, że pomocą dla kobiety jest ułatwienie aborcji, aktem godności zapewniać eutanazję, zdobyczą naukową „produkować” dziecko (...). – Ale, powiedz mi, dlaczego Kościół przeciwstawia się np. aborcji? Czy to jest problem religijny? – Nie, nie. To nie jest problem religijny. – Czy jest to problem filozoficzny? – Nie, to nie jest problem filozoficzny. To jest problem naukowy, ponieważ tam jest życie ludzkie, i nie jest dozwolone unicestwianie życia ludzkiego, aby rozwiązać problem. (...) Grzech wo-*

²⁰¹ Benedykt XVI: *negowanie natury człowieka prowadzi do samozniszczenia*, „Vatican News”, 16.09.2021, [dostęp: 09.02.2022], <<https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2021-09/benedykt-xvi-o-negowanie-natury-czlowieka.html>>.

bec Boga Stwórcy. Przemyślcie to dobrze. Franciszek na spotkaniu tego dnia z dziennikarzami powiedział im, że **in vitro to „produkcja dzieci”, aborcja i eutanazja podyktowane są „falszywym współczuciem”**. Poprosił lekarzy o odważne decyzje i sprzeciw sumienia, jeśli pragną być wierni Ewangelii²⁰².

Arcybiskup Henryk Hoser (1942-2021) z wykształcenia lekarz, który kierował pracami Komisji Bioetycznej Episkopatu, będąc gościem Międzynarodowego Kongresu w Warszawie *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, wypowiedział się tam na temat in vitro, mówiąc, że **zastąpiono hodowlą prokreację ludzką**. *Bo jest to – prawdę mówiąc – metoda weterynaryjna, czy też metoda rozmnażania roślin na skalę przemysłową. To jest zupełna dehumanizacja poczęcia człowieka.*

Na koniec oddajmy głos Wielkiemu Niepytanemu, Bogu stworzycielowi: **Produkowanie ludzi bez dusz jest zbrodnią przeciwko Bogu**. *Nie mam tu na myśli tylko klonowania i czynienia istot mieszanych z komórek ludzkich i zwierzęcych, ale także wszelkie sztucznie wytwarzanie istot z komórek ludzkich. Są to wszystkie działania bezbożne, którym się sprzeciwiam. Ja powołałem do życia człowieka i Ja decyduję o jego śmierci. Ja jestem mu Ojcem, nie tylko przez akt stworzenia, ale także przez usynowienie człowieka w Moim Synu.*

*Człowiek jest istotą świętą, bo poświęconą Bogu i nikt nie ma prawa dotykać świętych sfer jego życia i śmierci. To Ja powołuję człowieka do życia i to Ja odbieram mu ostatni oddech. Zabijanie człowieka poprzez odbieranie mu prawa do życia, choćby z litości, jest zbrodnią i **robienie sztucznego człowieka** poprzez doświadczenia czysto medyczne poza Moją stwórczą wolą jest również zbrodnią przeciwko ludzkości.*

²⁰² Karolina Błaszkiwicz, *Papież Franciszek o in vitro : „eksperymentowanie” i „zabawa” z życiem*, „Chcemy być rodzicami”, 17.11.2014, [dostęp: 09.02.2022], <<https://www.chcemybycrodzicami.pl/papiez-franciszek-o-in-vitro-eksperymentowanie-i-zabawa-z-zyciem/>>.

Człowiek jest święty, bo stworzyłem go na Mój obraz i podobieństwo. Odbarzyłem nieśmiertelną duszą i wolną wolą.

*Wasza pycha przekroczyła wszystkie granice. Dla tego pokolenia nie istnieje już świętość. Chce i osiąga swoje cele za wszelką cenę. Wiem, kogo stworzyłem, bo każdą duszę stwarzam indywidualnie i nigdy się nie myślę. Wam jednak nie zależy ani na Mnie, ani na waszych duszach, bo grzeszycie z zapalczywością prawdziwie diabelską. Wykluczycie Mnie z procesu powstawania człowieka, sami chcecie być stwórcami, a teraz upominacie się o duszę? Czyżbyście nie potrafili jej stworzyć? Więc jednak pragniecie czegoś ode Mnie? Czy uznajecie, że sami nie potraficie stworzyć ciała i nieśmiertelnej duszy? Czy ktoś z was zapytał Mnie, jak zrobić duszę, aby stworzyć człowieka? Oczekujecie, że nie dopuszczę do tak wielkiego zła, aby **człowiek produkował sobie istoty ludzkie** pozbawione pierwiastka duchowego, jakim jest nieśmiertelna dusza?*

Dałem wam całą Ziemię, abyście się rozmnażali i czynili ją sobie poddaną. To wam jednak nie wystarczyło. Staliście się sami bogami, „stwarzając ludzi” na własny obraz i podobieństwo, według własnych potrzeb i zachcianek. Stworzyliście zło, któremu teraz nie jesteście w stanie stawić czoła. Ja jednak pozwolę wam poznać gorycz świata bez Boga, człowieka bez duszy i śmierci według planów ludzkich. Wyrzekliście się Mojej Woli, nie żądajcie więc w swojej pysze, abym Ja pełnił waszą wolę. Pozwolę wam jednak realizować wasze plany, aż poznacie, kim jest człowiek, a Kim jest Bóg²⁰³.

*Teraz więc człowiek postanowił sam poradzić sobie z Moją Wolą w kwestii stworzenia. **Nie tylko produkuje zwierzęta, ale również ludzi.** Podczas, gdy doświadczenia na zwierzętach mają mnóstwo przeciwników i obrońców zwierząt, doświadczenia na ludziach odbywają się bezkarnie przy cichym przyzwoleniu ludzkości dla jakiegoś „większego dobra”.*

²⁰³ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, t. 33 – maszynopis, pierwsze Orędzie z dnia 30.01.2022.

*Komórki ludzkie są objęte Moją ochroną. Zarówno komórki ludzkich organizmów, które są żywe, jaki i te, które pochodzą z martwych ludzkich ciał. **Produkcowanie bowiem przedmiotów z ludzkich włosów i paznokci** w czasie drugiej wojny światowej nie różni się pod względem moralnym od **produkcowania innych przedmiotów z ludzkich szczątków** obecnie, choć są to bardziej luksusowe przedmioty pod względem użyteczności.*

Podczas gdy zło i przedmiotowe traktowanie człowieka w obozach koncentracyjnych przeraża wszystkich, używanie ludzkich komórek w przemyśle i eksperymentach medycznych, tak dziś rozpowszechnione, jest otoczone złą milczeniem. A człowiek w Moich oczach jest święty. Jego komórki są święte, Jego martwe ciało jest święte, bo przeznaczone do zmartwychwstania. Nauka więc powinna ograniczyć się tylko do tych doświadczeń medycznych, które służą ochronie ludzkiego życia i leczeniu. In vitro nie mieści się w żadnej z tych kategorii. Produkuje śmierć i ból, bo wszystko, co odbywa się w akcie buntu przeciwko Mojej Woli, generuje śmierć i ból. Błogosławię cię, Moje dziecko, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen²⁰⁴.

*Tylko Ja sam jestem właścicielem życia ludzkiego i tylko Ja jako Stwórca mam prawo wyznaczać godzinę życia i śmierci człowieka, a czynię to zawsze z największą miłością. **Usiłowanie doświadczalnego stworzenia człowieka** przy użyciu materiału genetycznego jest manipulacją w przestrzeni objętej świętym zakazem i zbrodnią na ludzkości. Człowiek bowiem składa się z ciała i duszy. Jeśli nawet człowiek utworzy ludzkie ciało, nie jest w stanie utworzyć ludzkiej duszy. **Produkcowanie ludzi jako istot pozbawionych dusz** jest podniesieniem ręki na Boga jako Stwórcę.*

Działania ludzkie osiągnęły szczyt pychy, ingerując w Mój stwórczy plan przez zabójstwa, samobójstwa, mordy i ludobójstwo. Do tego dochodzą doświadczenia na genetycznym materiale ludzkim, które da-

²⁰⁴ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, t. 33 – maszynopis, Orędzie z dnia 1.02.2022.

lece przekraczają to, co określa się jako medycynę. Nie służą one bowiem leczeniu, ale **wytwarzaniu** i wykluczają Ducha Świętego, tworząc na podstawie mocy Bożej rzeczy bezbożne i wołające o pomstę do Nieba.

Posłuchaj Mnie. Przykazanie: „Nie zabijaj” odnosi się do każdego człowieka jako do istoty ludzkiej stworzonej przez Boga. Ingerowanie człowieka w proces stwórczy jest zadawaniem Mu gwałtu i niszczeniem świętości istoty ludzkiej i tajemniczej Woli Boga wobec niej. Zniszczyć człowieka to mało, zniszczyć człowieczeństwo w wymiarze realnym i moralnym oto cel najwyższy istoty najbardziej niehumanitarnej i okrutnej w swojej naturze zwyrodniałej od nienawiści – szatana²⁰⁵.

Patrząc na powyższe analizy, uwzględniając tak dostojne gremium z Panem Bogiem na czele, należę do jednych z pierwszych, który istotę ludzką *animal rationale* nazwał produktem. Co do ścisłości faktów po raz pierwszy tę kwestię poruszyłem w 2019 roku, omawiając na rozkaz Boga tajemnicę 10 Przykazań Bożych (patrz aneks 1, s. 213). Wówczas dobiło mnie zdanie z tych Orędzi: **Produkcowanie ludzi jako istot pozbawionych dusz jest podniesieniem ręki na Boga jako Stwórcę**. Byłem wtedy przerażony moim odkryciem, że człowiek z próbówki to zwierzę. Więc kwestie te ustawiłem jako pytanie akademickie: Czy człowiek z próbówki to zwierzę? Z pełną świadomością wypowiedziałem te słowa, podczas kazania po procesji rezurekcyjnej w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego roku 2021.

Tu muszę zaznaczyć, że takiego kazania nie planowałem. Po raz pierwszy w życiu na Triduum Paschalnym przez trzy dni nie głosiłem kazań, a kazanie rezurekcyjne miało być pięciominutowe. Tego dnia podczas tego kazania Ktoś mnie pochłonał, uprowadził, zniewolił i naprawdę grzmiałem. Bóg ma swoje plany. Sługi swojego nie opuszcza. Przychodzi z pomocą. Bierze w obronę, a jak to robi, to zachęcam do lektury kolejnego rozdziału.

²⁰⁵ 10 Przykazań Bożych..., s. 97-99.

XIV. POSŁUCHAJMY NIEZAPYTANEGO O ZDANIE

1. Koszmarna prawda

Bóg Ojciec: *Moje umiłowane dziecko, nie lękaj się. Cokolwiek czynisz, czynisz z Moim błogosławieństwem, a to oznacza, że ochraniając cię i prowadzę. Wychodzenie naprzeciw tłumowi wymaga odwagi, ale i wielkiej ufności. Ufaj Mi. Poprę twój walkę Moimi dowodami. Świat stał się bezbożny, ale ty walczyć do końca. Mówiłem ci wielokrotnie, łamanie Moich przykazań wiąże się z bardzo poważnymi konsekwencjami i nie mam na myśli piorunów rzuconych na grzeszników, ale powikłania życiowe i zaburzenie równowagi duchowo-emocjonalnej. Grzech ciężki wprowadza w życie człowieka potężne konsekwencje jako skutki zniszczenia pewnych dziedzin i sfer życia człowieka. Najczęściej są to skutki nieusuwalne, z którymi człowiek musi żyć i z których powodu musi cierpieć do końca życia. Grzechy dotyczące piątego przykazania należą do najcięższych, dlatego cierpienie, które one wnoszą do życia człowieka, jest największe. Chciałbym, żeby to nie była prawda, ale to jest prawda. Nawet jeśli jest tak ciężka do przyjęcia, że nie potrafisz jej przyjąć.*

– To jest koszmarna prawda.

– Tak, córko. To jest koszmarna prawda. Wykluczenie Boga z życia człowieka wprowadza na świat rzeczywistość piekielną. Właśnie koszmarnie. Jeśli Ja jestem błogosławieństwem, pięknem i harmonią, jeśli jestem pokojem i szczęściem, pomyśl logicznie, co przynosi światu wykluczenie Mnie z procesu powstawania życia. Usuwanie Mnie i Mojego Prawa z życia człowieka od samego początku, od jego poczęcia do Jego śmierci, wprowadza na świat i do sfer życia anomalie, z którymi człowiek nie jest

gotowy się zmierzyć. Człowiek pragnie bowiem tylko trochę poprawić działanie Boga, aby wprowadzić na świat swoją wolę, ale przy zachowaniu błogosławieństwa Bożego, a to nie jest możliwe. Łamanie Mojego Prawa jest zawsze odrzuceniem Mojego błogosławieństwa i przekreśleniem ładu, który wprowadziłem na świat. Zniszczenie ładu owocuje chaosem. Jednak pomimo wprowadzenia na świat zaburzenia jego równowagi stwórczej, w duszach wiernych będę zachowywał pokój i równowagę. Błogosławię, cię, Moje dziecko, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen²⁰⁶.

2. Stworzyć duszę

– Czy wciąż wątpisz?

– Panie, powiedz mi wprost, jeśli taka jest Twoja Wola. Nie wątpię, tylko w głowie mi się to nie mieści i wiem, że konsekwencje tego będą straszne. Dlatego chcę mieć pewność, że Twoje słowa znaczą dosłownie to, co podejrzewamy. Konsekwencje tego są tak straszne, że nie możemy się domyślać. Musimy mieć pewność, co chciałeś powiedzieć.

Bóg Ojciec: *Moje dziecko, powiedziałem dokładnie to, co chciałem powiedzieć. Produkowanie ludzi bez dusz jest zbrodnią przeciwko Bogu. Nie mam tu na myśli tylko klonowania i czynienia istot mieszanych z komórek ludzkich i zwierzęcych, ale także wszelkie sztucznie wytwarzane istoty z komórek ludzkich. Są to wszystko działania bezbożne, którym się sprzeciwiam. Ja powołałem do życia człowieka i Ja decyduję o jego śmierci. Ja jestem mu Ojcem, nie tylko przez akt stworzenia, ale także przez usynowienie człowieka w Moim Synu.*

Człowiek jest istotą świętą, bo poświęconą Bogu i nikt nie ma prawa dotykać świętych sfer jego życia i śmierci. To Ja powołuję człowie-

²⁰⁶ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, t. 33 – maszynopis, Orędzie z dnia 29.01.2022.

ka do życia i to Ja odbieram mu ostatni oddech. Zabijanie człowieka poprzez odbieranie mu prawa do życia, choćby z litości, jest zbrodnią i robienie sztucznego człowieka poprzez doświadczenia czysto medyczne poza Moją stwórczą wolą jest również zbrodnią przeciwko ludzkości. Człowiek jest święty, bo stworzyłem go na Mój obraz i podobieństwo. Obdarzyłem nieśmiertelną duszą i wolną wolą.

Wasza pycha przekroczyła wszystkie granice. Dla tego pokolenia nie istnieje już świętość. Chce i osiąga swoje cele za wszelką cenę. Wiem, kogo stworzyłem, bo każdą duszę stwarzam indywidualnie i nigdy się nie mylę. Wam jednak nie zależy ani na Mnie, ani na waszych duszach, bo grzeszycie z zapalczywością prawdziwie diabelską. Wykluczycie Mnie z procesu powstawania człowieka, sami chcecie być stwórcami, a teraz upominacie się o duszę? Czyżbyście nie potrafili jej stworzyć? Więc jednak pragniecie czegoś ode Mnie? Czy uznajecie, że sami nie potraficie stworzyć ciała i nieśmiertelnej duszy? Czy ktoś z was zapytał Mnie, jak zrobić duszę, aby stworzyć człowieka? Oczekujecie, że nie dopuszczę do tak wielkiego zła, aby człowiek produkował sobie istoty ludzkie pozabawione pierwiastka duchowego, jakim jest nieśmiertelna dusza?

Dalem wam całą Ziemię, abyście się rozmnażali i czynili ją sobie poddaną. To wam jednak nie wystarczyło. Staliście się sami bogami, „stwarzając ludzi” na własny obraz i podobieństwo, według własnych potrzeb i zachcianek. Stworzyliście zło, któremu teraz nie jesteście w stanie stawić czoła. Ja jednak pozwolę wam poznać gorycz świata bez Boga, człowieka bez duszy i śmierci według planów ludzkich. Wyrzekliście się Mojej Woli, nie żądajcie więc w swojej pysze, abym Ja pełnił waszą wolę. Pozwolę wam jednak realizować wasze plany, aż poznacie, kim jest człowiek, a Kim jest Bóg²⁰⁷.

²⁰⁷ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, t. 33 – maszynopis, pierwsze Orędzie z dnia 30.01.2022.

3. Oto stworzyliśmy człowieka

Bóg Ojciec: *Szczyt pychy zakłada, że Bóg będzie brał udział w rzeczach bezbożnych, bo zapłodnienie in vitro nie jest leczeniem, ale próbą stworzenia człowieka poza planem Bożym, ominięciem Boga w procesie powołania do życia człowieka, a więc szczytem pychy jest zakładanie, że zdolacie zmusić Mnie do stwarzania ludzi w wam dogodnym czasie, z zamówionymi przez was cechami charakteru i zdolnościami. Nawet Mój akt stwórczy chcecie sprowadzić do procesu zamawiania pizzy.*

Ułomna, chora cywilizacja, pycha i dobrobyt zaślepiły cię tak bardzo, że nie potrafisz już ani szukać, ani poznać, ani przyjąć prawdy.

Otóż tych kilkunastu teologów, którzy podnieśli larum przeciwko produkcji ludzi, nie powiedziało wam najważniejszego: „Nie” – Nie będę stwarzał ludzi na zamówienie i „Nie” – Nie będę brał udziału w waszych doświadczeniach, tchnąc Mojego Ducha tam, gdzie depcze się Moje Prawo. Tchnij tu, tchnij tam, bo oto my stworzyliśmy człowieka. Nie, nawet nie proszono Mnie o to. Nie wierzycie w Moje istnienie, w Moje Prawo, w Moją Wolę. Nie wierzycie też w życie wieczne. Nie wierzycie więc również w nieśmiertelną duszę. Po co wam ona? Potraficie być doskonale szczęśliwi bez niej i beze Mnie.

Pytasz, dlaczego teraz to mówię? Dlaczego nie powiedziałem tego wcześniej? Moje dziecko, bo nikt Mnie o to nie zapytał. Przez te wszystkie lata nie było stworzenia podobnego tobie, które nie potrafi spać, jeść i żyć, aż uzyska ode Mnie jednoznaczną odpowiedź. Nikogo to nie obchodziło, co na to Bóg i nikt nie chciał wziąć na swoje ramiona ciężkiego brzemienia Mojej odpowiedzi²⁰⁸.

²⁰⁸ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, t. 33 – maszynopis, drugie Orędzie z dnia 30.01.2022.

4. Współczesna wieża Babel

– Mój Panie i Boże, Ty jesteś Miłością mojego życia. Bądź uwielbiony. Przepraszam Cię za grzechy ludzkości, która nie potrafi Cię szanować i kochać. Proszę, daj mi łaskę wyłamać się z tego pokolenia, abym nie przydawała Ci bólu, ale niosła pociechę. Mów, Panie, jeśli zechcesz.

– *Tak, tak, będę mówił, bo otworzyłem Moje usta, a Mój gniew wylał się na zbuntowaną ludzkość. Jestem lekceważony. Moje Prawo nie jest przestrzegane. Nie lękacie się Mnie więcej. Miłość od stworzeń stała się dobrem tak rzadkim..., a przecież z miłości powołałem was wszystkich do życia.*

– Mój Boże, czy wszystko, co zapisałam wczoraj, pochodzi od Ciebie?

– *Tak. Wszystko to wylało się z Mojego Serca, aby oznajmić Mój gniew narodom. Nie liczycie się ze Mną. Ale Ja policzę się z wami.*

– Przepraszam Cię za wszystko i za wszystkich.

– *Wiesz, co najbardziej Mnie boli?*

– Nie, Panie.

Bóg Ojciec: *To, że Kościół, Moja wybrana owczarnia, mnoży się w namiotach grzeszników. To Moi wybrani nie otrzymując tego, czego chcą i wtedy kiedy chcą, odchodzą ode Mnie i oddają swoje ciała, swoją intymną miłość w ręce ludzi. Udają się do nich jak do czarowników, oddając im całe swoje zaufanie. Na wierność człowieka mogę liczyć, dopóki spełniam jego pragnienia. Jeśli sprzeciwię się jego woli, opuszcza Mnie i szuka innego boga. To Mnie boli najbardziej, bo nie każde dobro jest dla was dobre i muszą ostrożnie dobierać wam błogosławieństwa, abyście się nie popsuli do reszty.*

Nie rozumiecie tego. Chcecie tak bardzo, że jest wam już obojętne, z czyich rąk otrzymacie. Nie jestem na pierwszym miejscu. Nie jestem

waszym Bogiem, bo nie jestem na pierwszym miejscu. Bóg jest zawsze na pierwszym miejscu. Powierzchną wiarę porzuca się przy pierwszej trudności, ale już ta letnia wiara nie pozwala Mi być Bogiem letnich serc. Miłość do Mnie jest zbyt letnia, aby wynieść Mnie na pierwsze miejsce.

In vitro jest współczesną wieżą Babel, którą człowiek wznosił na swoją chwałę, a Moje poniżenie. Dlatego jej budowniczy walczył z każdym, kto upomina się o Moją Wolę. Ja utworzyłem świat dla człowieka, aby uczynić go na nim panem, panem wobec świata roślin i zwierząt, które mu poddałem. W swej przewrotności człowiek wyniósł na piedestał rośliny i zwierzęta, im oddając swój szacunek, swoją miłość i troskę. Klaniacie się drzewom i całujecie psy. Odebraliście Mi swoje pocałunki na rzecz higieny i pokłony na rzecz własnej dumy. Naturę nazwaliście matką i czcicie ją nową religią. I tego właśnie bożka zazdrośnie zniszczę, do czego pobudzacie Mnie swoją wiarą w moc Ziemi.

Tyle wystarczy, Moje dziecko. Błogosławię cię. Błogosławię Księżdzę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen²⁰⁹.

5. Święte komórki ludzkie

– Mój Boże, uczyni mnie, proszę, Twoim pokornym narzędziem. Dziękuję za Twoje łaski. Bądź błogosławiony za Twoją niesłuchaną dobroć. Mów, Panie, bo sługa Twój słucha.

– Moje dziecko, wkładasz całą swoją energię w książkę. To dobrze. Jestem z tobą. Pomagam wam. Zaufaj Mi.

– Panie, przepraszam, że jestem śpiąca.

– Dobrze, pisz.

²⁰⁹ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, t. 33 – maszynopis, pierwsze Orędzie z dnia 31.01.2022.

– **Bóg Ojciec:** Błogosławię cię. Błogosławię każdego, kto stara się wypełniać Moją Wolę. Wiem, że jesteście słabi. Grzech, który najbardziej oddala człowieka ode Mnie, to pycha. Najniebezpieczniejszy grzech. I ta cywilizacja jest nim przesiąknięta. Nie tylko nie stara się wypełnić Mojej Woli. Nie chce jej znać. Podczas gdy ty w wynalazkach widzisz Mój geniusz i dziękujesz Mi, że pozwoliłem człowiekowi odkryć lub wymyślić nowe urządzenia, maszyny i możliwości, większość ludzi sobie przypisuje poruszenia umysłu i podpowiedzi Mojego Świętego Ducha.

Podczas gdy więc Ja staram się ułatwiać człowiekowi życie, on wszystkie przejawy Mojej interwencji przypisuje sobie lub swojej nowej matce – naturze. Zauważ, że nie uwzględnia się Mnie w błogosławieństwach Ziemi, ale kiedy dzieje się zło, kiedy człowiek doprowadza do nieszczęść, wszyscy przypominają sobie o Moim istnieniu, aby czynić Mi gorzki wyrzut pytaniem: Gdzie jest Bóg?

Teraz więc człowiek postanowił sam poradzić sobie z Moją Wolą w kwestii stworzenia. Nie tylko produkuje zwierzęta, ale również ludzi. Podczas, gdy doświadczenia na zwierzętach mają mnóstwo przeciwników i obrońców zwierząt, doświadczenia na ludziach odbywają się bezkarnie przy cichym przyzwoleniu ludzkości dla jakiegoś „większego dobra”. Komórki ludzkie są objęte Moją ochroną. Zarówno komórki ludzkich organizmów, które są żywe, jaki i te, które pochodzą z martwych ludzkich ciał. Produkowanie bowiem przedmiotów z ludzkich włosów i paznokci w czasie drugiej wojny światowej nie różni się pod względem moralnym od produkowania innych przedmiotów z ludzkich szczątków obecnie, choć są to bardziej luksusowe przedmioty p od względem użyteczności.

Podczas gdy zło i przedmiotowe traktowanie człowieka w obozach koncentracyjnych przeraża wszystkich, używanie ludzkich komórek w przemyśle i eksperymentach medycznych, tak dziś rozpowszechnione, jest otoczone złą milczeniem. A człowiek w Moich oczach jest święty.

Jego komórki są święte, Jego martwe ciało jest święte, bo przeznaczone do zmartwychwstania. Nauka więc powinna ograniczyć się tylko do tych doświadczeń medycznych, które służą ochronie ludzkiego życia i leczeniu. In vitro nie mieści się w żadnej z tych kategorii. Produkuje śmierć i ból, bo wszystko, co odbywa się w akcie buntu przeciwko Mojej Woli, generuje śmierć i ból. Błogosławię cię, Moje dziecko, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen²¹⁰.

6. Cykl życia człowieka i zwierzęcia

– Panie Boże mój, Ty wiesz, że nie lubię pytać. Chcę tylko pełnić Twoją Wolę. Cała reszta jest mi mniej lub bardziej obojętna. O nic nie walczę i nie mam w głowie gotowej odpowiedzi, której pragnę. Cokolwiek mi odpowiesz, odpowiada mi. Ty, Boże jesteś Stwórcą świata. Ty jesteś wszechwiedzący. Jeśli chcesz, proszę, odpowiedz Księdzu, jak to się dzieje, że istota ludzka pozbawiona rozumnej i nieśmiertelnej duszy, bo wyprodukowana przez człowieka, który duszy stworzyć nie potrafi, jest istotą myślącą i rozumną. Bądź Wola Twoja.

– **Bóg Ojciec:** *To bardzo proste. Życie zostało wpisane we wszystkie organizmy, które rodzą się i umierają. Nie stwarzam indywidualnie każdej istoty żywej, ale wszystkie one zostały stworzone na początku, a jedynie budzą się do życia w czasie. Wszystkie więc organizmy żywe stworzyłem jednocześnie na początku świata i odtąd cykl życia nieprzerwanie trwa. Komórki żyją w określony sposób i rozmnażają się w określony sposób. To jest raz ustanowiony cykl życia. Tak samo człowiek, jako istota żywa, posiada wpisany w nią cykl życia i śmierci, cykl rozwijania się i umierania, zaspokajania potrzeb egzystencjalnych. Rozum*

²¹⁰ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, t. 33 – maszynopis, Orędzia z dnia 1.02.2022.

człowieka czyni go zdolnym do myślenia. Za ten proces odpowiedzialny jest ludzki mózg, niepodobny mózgowi zwierząt.

Człowiek więc, będąc członkiem ziemskiego cyklu życia, ma ciało, którego komórki zachowują się tak jak komórki pozostałych stworzeń ziemskich, stworzonych jednym aktem. Każda komórka żywa zawiera w sobie zadanie do wykonania, bo jej Twórca, zadał jej funkcje, które ma wykonać. Na tej zasadzie cykl życia Ziemi trwa nieprzerwanie: jedne organizmy się rodzą, a inne umierają i tak cykl ten się powtarza. Również komórki ludzkiego organizmu mają własną inteligencję, co oznacza, że mają umiejętność realizowania niejako samodzielnie zadanych im przez Stwórcę funkcji życiowych. Dlatego nie muszę ożywiać każdej rośliny i każdego zwierzęcia osobno, bo stworzyłem je jednocześnie, nadając kierunek całemu stworzeniu materialnemu.

Człowiek tym różni się od zwierzęcia, że posiada nieśmiertelną duszę. Opis stworzenia człowieka w Piśmie Świętym zwiera tę prawdę, że człowiek został stworzony oddzielnie od zwierząt w podwójnym akcie. Jego ciało ulepiłem z prochu Ziemi, co oznacza, że ciało ludzkie jest częścią cyklu Ziemi. Jego komórki, z których składa się jego ciało, są stworzone na tej samej zasadzie, co komórki innych żywych istot Ziemi. Ciało człowieka działa więc na tej samej zasadzie co organizmy zwierząt. Jego komórki również pełnią funkcje życiowe, a później realizują cykl śmierci: umierają i ulegają rozkładowi, aby wrócić do Ziemi, której są częścią, jako stworzona materia ziemską.

Ze wszystkich stworzeń człowiek otrzymał najdoskonalsze ciało i najdoskonalszy mózg do koordynowania ciała i funkcji życiowych służących nie tylko przetrwaniu, ale rozwojowi zgodnemu z funkcjami gatunku, do którego należy. Dlatego człowiek potrafi budować, tworzyć i ozdabiać świat nieporównanie doskonalej od innych stworzeń. Samo więc ciało człowieka i jego mózg są utworzone tak, aby człowiek mógł zaspokajać wszystkie swoje potrzeby egzystencjalne. Również umiejętność

ność mowy i tworzenia oraz udoskonalania swojego otoczenia są jego naturalnymi funkcjami życiowymi. Człowiek więc jest najbardziej rozwiniętym i najdoskonalszym stworzeniem wśród całego świata podobnych sobie, ale wielokrotnie prymitywniejszych stworzeń, które realizują plan Boży, rodząc się, odżywiając, walcząc o zachowanie swojego życia, bezpieczeństwo i rozwój gatunku poprzez rozmnażanie, a w końcu umierając.

To, co odróżnia człowieka od zwierząt, nie jest więc zawarte w jego ciele, które używając mózgu dąży do zaspokajania wszelkich potrzeb egzystencjalnych na poziomie wielokrotnie wyższym niż jakiegokolwiek zwierzę. Inteligencja człowieka przewyższa bowiem inteligencję wszystkich pozostałych stworzeń. Człowieka jednak wyróżnia co innego. Jako jedyne stworzenie Ziemi poza potrzebami natury egzystencjalnej ma on również potrzeby duchowe, które pragnie zaspokajać poprzez wiarę w jedyne-go Boga, a dzieje się tak dlatego, że człowieka oprócz doskonałego ciała, ma jeszcze nieśmiertelną duszę, która jest pierwiastkiem duchowym w człowieku nie pochodzącym z Ziemi, więc nie da się tej sfery pragnień zaspokoić na Ziemi.

Ciało ludzkie pochodzące z Ziemi generuje potrzeby zaspokajalne na Ziemi, a dusza ludzka, która została włożona do ludzkiego ciała, które ulepiłem z prochu Ziemi, została w nie tchnięta przeze Mnie i nie jest ona utworzona z prochu, a więc nie ma nic wspólnego z Ziemią i jej prawami. Rządzi się ona odwiecznymi prawami Ducha, który ją stworzył i generuje potrzeby duchowe, które zaspokaja się w sposób duchowy, a więc człowiek jako jedyne stworzenie Boże jest istotą religijną pragnącą duchowo Boga, bo tak jak ciało ma wpisane w nie funkcje życiowe, które potrzebuje zaspokajać, od żywienia, przetrwania, bezpieczeństwa, pracy, odpoczynku, ciepła i rozwoju gatunku poprzez prokreację, tak dusza ma wpisane w nią funkcje duchowe, które może zrealizować w sposób du-

chow: to jest pragnienie wiecznej i doskonałej miłości Boga, pragnienie czczenia i uwielbiania Boga oraz pragnienie dążenia do Boga. Taką odpowiedź przekaz Księdzu wraz z Moim błogosławieństwem. Ciebie również błogosławię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen²¹¹.

7. Bóg nie jest martwy

– Panie Boże, moje Szczęście, bądź uwielbiony od samego rana. Dziękuję za wczorajsze Orędzie. Jeśli zechcesz, przemów, Panie, a ja zapiszę Twoje słowa.

– **Bóg Ojciec:** *Chcę ci powiedzieć, że jestem bardzo zadowolony z postępu prac. Wiem, że jesteś mocno zmęczona, ale jeszcze tylko dzisiaj. Orędzia, które ci powiedziałem, będą służyć jako obrona, bo człowiek zakłada Moją autentyczną martwość, jeśli chodzi o postępowanie świata i kierunek, w jakim zmierza ludzkość. Święt sędzi, że stworzyłem go w sześć dni i od tej pory odpoczywam, nie ingerując już więcej w jego dzieje. Nie wierzy więc również w Moją rzeczywistą aktywność na drugim świecie, świecie ducha, do którego wszyscy ludzie muszą wstąpić po swojej śmierci. Dlatego świat nie liczy się z Moją Wolą. Sędzi, że umarłem lub śpię.*

Moje dziecko, przypominam o Moim istnieniu i o Mojej Woli, aby Moje miłosierdzie wobec świata było pełne. Grzech popełniony w nieświadomości pozostaje złem przez wzgląd na skutki, ale nieświadomość zła łagodzi osobiste konsekwencje grzesznika przy rozliczeniu. Chcę więc przemówić do tej części świata, która działa bezmyślnie, popełniając wielkie zło bez świadomości jego konsekwencji.

Eksperymentowanie z życiem jest jednocześnie eksperymentowaniem ze śmiercią. Zaprawdę, nie macie bojaźni i szacunku dla tajemnic,

²¹¹ Orędzia na Czasy Ostateczne..., t. 33 – maszynopis, Orędzie z dnia 2.02.2022.

które was dalece przerastają. Pragniecie być bogami i sądzicie, że stajecie się nimi, decydując o życiu i śmierci. Za każde życie i za każdą śmierć odpowiecie jednak własnym życiem i własną śmiercią, bo nic innego nie posiadacie, aby się wyplacić Bożej Sprawiedliwości. Jestem cierpliwy w oczekiwaniu na opamiętanie się człowieka, ale nigdy niczego nie zapominam. Tajemnica życia i śmierci musi się wymknąć spod waszej kontroli, bo jesteście tylko stworzeniem, które nie ma nad niczym ostatecznej władzy, poza zbawieniem własnej duszy. To jest w waszej osobistej i tylko waszej osobistej mocy. Błogosławię cię, Moje dziecko, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen²¹².

ZAKOŃCZENIE

Nastąpiła walka na Niebie z Niewiastą. Przeniosła się ona teraz na Ziemię, by wybić i pokonać Jej dzieci. Chlubimy się, że stworzyliśmy cywilizację równości, braterstwa i wolności. Na piedestał wyniesiono człowieka. W krótkim czasie zrobiono podmiankę. Każą czcić zwierzę i naturę. Od połowy XIX wieku prowadzona jest ogromna zaplanowana rozprawa z Kościołem katolickim. Inteligentne zło (masoneria), garstka ludzi, mały naród, potrafiły przejąć cały świat na każdej możliwej przestrzeni: politycznej, ekonomicznej, kulturowej, edukacyjnej, wychowawczej. Wszystko temu celowi służy. Brakuje im tylko jeszcze jednej religii. Stąd tworzą jedną religię dla wszystkich zwaną nowym humanizmem. Największą przeszkodą w realizacji tego planu jest Kościół katolicki i jego rzeczywistość, ale i on został już przejęty tak, że *Kościół, Moja wybrana owczarnia, mnoży się w namiotach grzeszników*.

Trzy bestie apokaliptyczne (patrz aneks nr 2, s. 283): czerwony smok, bestia podobna do pantery i bestia podobna do baranka połączyły się dziś w jedno i utworzyły nową cywilizację, którą trzeba nazwać bestią. Czerwony smok to ateizm marksistowski. Czarna bestia podobna do pantery to masoneria, a bestia o dwóch rogach podobna do baranka oznacza masonerię, która wniknęła na łono Kościoła. Symbolizuje ona masonerię kościelną, która rozszerzyła się zwłaszcza wśród hierarchów. Matka Boża przepowiedziała to zjawisko w Fatimie, ogłaszając, że szatan wejdzie na sam szczyt Kościoła. Utworzono więc antykościół, którym została przesiąknięta cała cywilizacja. Jest to perfekcyjnie robione przez różne formy ideologiczne i narzędzia ideologiczne, o których szeroko pisałem w niniejszej pracy.

In vitro należy do tych narzędzi ideologicznych, aby rozprawić się z katolicką koncepcją kreacjonizmu i Boga Stworzyciela. Przygotowa-

²¹² *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 33 – maszynopis, Orędzie z dnia 3.02.2022.

niem do in vitro była ideologia (teoria) ewolucji i eugenika. Z pomocą przyszły im antykoncepcja, aborcja i eutanazja. Za niedługi czas ludzkość obudzi się z ręką w nocniku, bo już rozpoczęto proces realnej likwidacji człowieczeństwa, o czym szeroko rozpisywałem się w tej pracy.

Inteligentne zło perfekcyjnie ten plan realizuje przy pomocy demokracji, gdzie przeważnie władzę uzyskuje mniejszość demokratyczna kierowana przez te siły. W obecnym czasie mnie jako historyka nie dziwi fakt, że wszystkie siły rządzące na świecie mówią jednym językiem, wydają takie same polecenia i mają tak zbieżne prognozy.

Ludzie nie zauważyli, że stali się produktem pozbawionym wszelkiej godności. Perfekcyjnie im zaoferowano ekologię i naturę. Dziw bierze, że jeszcze nie wprowadzili ekologii człowieka. Humanizacja zwierząt idzie w parze z animalizacją człowieka. Z człowieka zrobiono zwierzę do wykorzystywania w różnych obróbkach kulturowych, gospodarczych i biologicznych. Zwierzęta jeszcze nie będąc bytem osobowym, są już podmiotem praw. Natomiast udoskonalony człowiek po szczepionkach przestaje już być podmiotem praw (patrz aneks nr 3, s. 295). Wybito cywilizacji obowiązki wobec Boga, a wprowadzono ludziom obowiązki w stosunku do zwierząt. Idzie nowa oferta tzw. człowieczeństwa, które staje się produktem, rzeczą, towarem, które można zamawiać jak pizzę, kupować, wymieniać lub rozstawać się, jeśli jest niepotrzebne.

Szerząca się ideologia posthumanizmu wprowadza nas w technologiczną produkcję cyborgów i robotów ze sztuczną inteligencją. Zaciera się nam różnicę między płcią męską i żeńską. Powstają chimery, gdzie łączy się życie zwierzęce i ludzkie. Człowiek i maszyna tworzą hybrydę.

Co nas czeka? *Stworzyliście zło, któremu teraz nie jesteście w stanie stawić czoła. Ja jednak pozwolę wam poznać gorycz świata bez Boga, człowieka bez duszy i śmierci według planów ludzkich. Wyrzekliście się Mojej Woli, nie żądajcie więc w swojej pysze, abym Ja pełnił waszą wolę.*

*Pozwolę wam jednak realizować wasze plany, aż poznacie, kim jest człowiek, a Kim jest Bóg*²¹³.

Zdaje się, że nadchodząca kara będzie Bożą nieinterwencją. Wszystko czym jestem i wszystko w czym jestem, jest doskonałym pokojem i przynosi pokój doskonały. I odwrotnie, wszystko czym nie jestem i gdzie Mnie nie ma, pozostaje gwałtem, przemocą, niepokojem i wojną. Człowiek, nie uzmysławiając sobie tej prawdy, usuwa Boga, jednocześnie wprowadzając niepokój w miejsce pokoju; rozłam tam, gdzie panowała jedność; i przemoc tam, gdzie panował ład. Człowiek sam czyni wojnę. Moja kara, jaką dopuszczam na wciąż niszczący sam siebie świat, jest Moją nieinterwencją.

*Świat jest jak nierozumne dziecko, które mimo wielu upomnień nie uczy się posłuszeństwa i kiedy w końcu przestanie być powstrzymywane, pójdzie tam, gdzie pójść nie powinno, gdzie grozi mu niebezpieczeństwo. Jednak Ojciec nie pobiegnie już za nim i nie chwyci go w porę. Pozwoli mu poznać konsekwencje jego wyboru, aby ujrzało, przed czym chronił je Ojciec. Jednak dziecko nie rozpozna prawdy i znenawidzi Ojca za Jego naukę. Obwini Go za zło, które samo wybrało, uznając, że Ojciec zgotował na nie zasadzkę. Ja jednak nie stworzyłem zła, nie stworzyłem grzechu i jego konsekwencji. Ja dałem człowiekowi pełnię mądrości i miłości w sobie. Dałem mu samo dobro. Owocem Mojej najwyższej miłości była wolna wola, jaką obdarzyłem człowieka od początku*²¹⁴.

²¹³ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 33 – maszynopis, pierwsze Orędzie z dnia 30.01.2022.

²¹⁴ *Głębia modlitwy Ojciec Nasz...*, s. 40-41 .



ANEKSY

ANEKS 1

10 PRZYKAZAŃ BOŻYCH

1. Wprowadzenie w tajemnicę 10 przykazań Bożych

5.03.2019

Bóg Ojciec: *Posłuchaj, człowiek jest słaby, a do tego ma skłonność do wiary we własne przemyślenia i uczucia bardziej niż w Boga. Dopiero cierpienie i rozczarowania odsłaniają człowiekowi prawdę o nim samym i o możliwościach jego poznania. Kochaj Moje przykazania. Zaprawdę są samą miłością. Cierp wraz ze Mną z powodu ich odrzucenia i przekraczania przez całe narody. Kochaj je, bo są nienawidzone u wszystkich. Kochaj je, bo są odrzucone. Czcij Mnie, kochając Moje przykazania. Uwielbiaj Mnie, ceniąc je bardziej niż opinie ludzkie o sobie. Narażaj się ludziom, aby podobać się Bogu. Kochaj każde Moje przykazanie. Nie opuszczaj żadnego. Nie rób małych ustępstw. Nie rób małych kompromisów. Nie. One cię prowadzą do akceptacji zła. Są powolnym otwieraniem drzwi zepsuciu. Ukochana córko, walcz o Moje przykazania. Tak bardzo są nienawidzone, jak gdyby były złem wymierzonym przeciwko ludzkości. Jak gdyby były winne wszelkiemu złu i wszelkim nieszczęściom. Tymczasem to ich odrzucenie przynosi klątwę duszom i narodom. Odrzucenie Moich przykazań przynosi zgubę ludzkości. Boli Mnie łamanie Mojego*

Prawa, bo Moje Prawo nie służy Mi. To jedyne Prawo na świecie wolne od żądzy władzy i niemające w sobie ukierunkowania na interes jego twórcy. To jedyne Prawo miłości. Prawo dane ludziom dla ich dobra i dla ich interesu.

Moje dziecko, sporządź sobie tablicę z Moim Prawem. Powiesz ją w swoim domu i codziennie będziesz ją czytać, aby wynagrodzić Mi odrzucenie Mojego Prawa przez człowieka. Przyrównuj twoje czyny, myśli i słowa do słów Mojego Przymierza.

Badaj codziennie swoją duszę, czy i ty nie dołączasz do grona przelniewierców. Niech twój dom będzie warownią Mojego Prawa. Niech będzie w nim bezpieczne i chronione dniem i nocą. Rozstaw straż na wszystkich basztach i broń Mojego Prawa, jak gdyby było Mną samym. Te tablice, córko, sporządzisz osobiście. Chcę, aby zawisły na waszych ścianach i były przez was czczone. Chcę, aby były w centrum waszych ołtarzy, bo Ja to Mój Syn i Ja to Moje Prawo. Uderzając w Moje Prawo, zawsze uderzasz w Mojego Syna. Powieś te tablice obok krzyża, aby pamiętać, że łamanie Mojego Prawa jest krzyżowaniem Jezusa i skazywaniem Mnie na mękę patrzenia na Jego Mękę w twoim domu i w twojej duszy. Odrzuć zło w każdej formie. Przyjmij Mnie z Moim Synem i Moją miłością w pełnym wymiarze. Całym swoim sercem i całą swoją duszą. Pragnę miłości i wdzięczności od człowieka za Moje Przykazania, którymi chronię go od wszelkiego zła. (...)

Pamiętaj, aby te tablice były sporządzone z wielką dbałością. Proś Mojego Ducha, aby ci je pokazał. Chciałbym, aby człowiek powtórnie je przeczytał, aby się ich nauczył na pamięć i aby je czcił w takiej formie, w jakiej zostały mu objawione. Powiedz ludziom, że zmienianie Moich przykazań przyniesie klątwę światu, nowe choroby i nowe zniszczenia. Powiedz światu, że zgrzeszył, zmieniając treść Moich przykazań.

– Co to znaczy? Czy dekalog, który znam, jest dobry?

– Tak, córko. Dekalog jest dobry, ale nauka jest zła. Każde przykazanie zostało zmienione przez złe nauczanie, które przeinacza jego znaczenie. To jest źródłem potępienia dla wielu, wielu ludzi. Złe nauczanie przykazań.

– Ojciec, pokaż mi te błędy. Odkłám to zło. Wypowiedz nam Twoje święte przykazania raz jeszcze. Zapiszemy je od nowa tak, jak chcesz, z nauką, jaką podasz. Pomóż nam na nowo odkryć Twoje przykazania i na nowo je pokochać. Proszę w imieniu okłamanej ludzkości.

– Posłuchaj. Przyjdę i przyniosę ci Moje Prawo wraz z wielką miłością, jaką w nim zawarłem. Pokażę ci, czego pragnąłem, a co człowiek uczynił, wszystko dopasowując do siebie i własnej wygody. Zmiana czegokolwiek w Moim Prawie przynosi wielkie przekleństwo. Obiecuję, że przyjdę. Czekaj na Mnie, modląc się i poszcząc. Ofiaruj Mi ten czas Wielkiego Postu w tej intencji, abym oczyścił Moje Prawo w sercach ludzi z zakłamania i fałszu, jakim opasał je szatan. Błogosławię cię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

2. Błogosławione, skuteczne straszenie

20.04.2019

Bóg Ojciec: *Widzisz, nauczanie przykazań niegdyś było w dużej mierze straszeniem. Choć jest to przykre, było skuteczne. Zuchwałość i pycha ludzka były tym sposobem hamowane i trzymane w ryzach. Teraz nastąpił czas wylania miłosierdzia na świat. Okazuję światu cierpliwość, bo kocham. Jestem wyrozumiały, bo pragnę i czekam. Kary za grzechy pozostają jednak te same.*

3. Poznaj Wolę Bożą – poznaj swoje dobro

21.04.2019

Bóg Ojciec: *Córko Mojego błogosławieństwa, przychodzę, aby ukazać ci Moje obnażone Serce. Świat pożąda coraz więcej i zapomniał o Moich przykazaniach. Moi uczniowie zapomnieli Moje słowa. A Ja wyrzekłem je po to, aby uchronić Mój lud przed nieszczęściami i więzami złego ducha. Już pierwsi rodzice przekroczyli Mój nakaz, ściągając na siebie klątwę. Urodzili ból dla wszystkich swoich dzieci. Ich dzieci poszły ich śladem, bo każdy grzech jest dobrowolnym przekroczeniem Mojego nakazu. Zawarłem przymierze ze zranioną ludzkością pod górą Synaj. Dałem ludzkości Moje Prawo, aby człowiek poznał Moją Wolę, co znaczy: poznał swoje dobro. Synowie Adama i Ewy nie wzniesli się jednak ponad swoich rodziców, ani nie nauczyli się z ich błędów i cierpień wypełniania Mojej Woli. Moje Przykazania były łamane i nadal są łamane od pierwszego dnia aż do ostatniego.*

Tajemnica zła ukryła się dziś w ludzkim umyśle, który karmiony jest pychą, aby człowiek ustanowił fałszywe przykazania, które wyparły Moją Prawdę z waszych serc. Boleję nad losem ludzkości, bo zblądziła bardziej niż za pierwszym razem. Dziś człowiek plądruje z zuchwałością i rozmiłowaniem drzewo, z którego zakazałem mu jeść, a czyni to w każdym zakątku Ziemi. Pisz więc Moje pierwsze przykazanie, abym je na nowo wypowiedział i objawił światu.

– Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną.

– *Dobrze. To jest prawdziwe brzmienie przykazania, które wam dałem. Co się pod nim kryje, nie jest jednak dla ciebie wiadome, bo pierwszym wrogiem Moich przykazań jest relatywizm. Uzależnianie przestrzegania Moich przykazań i samej ich treści od okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych. A Ja powiedziałem: „Nie” i pomyślałem: „Nie”. Moje „Nie” oznacza „Nie”, a Moje „Tak” oznacza „Tak”. Błogosławię cię. Jutro podyktuję ci treść Mojego pierwszego przykazania.*

I. NIE BĘDZIESZ MIAŁ BOGÓW CUDZYCH PRZEDE MNĄ

1. Zastępowanie świętej religii katolickiej przez różne formy pogaństwa

22.04.2019

Bóg Ojciec: *Moje pierwsze przykazanie brzmi: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. Podczas gdy w czasach Mojżesza odnosiło się to nie tylko do wierzeń narodów sąsiednich, dziś odnosi się to nie tylko do wierzeń narodów sąsiednich, ale również odległych, bo dzięki mediom człowiek może poznawać odległe kultury. W istocie oznacza to zastępowanie świętej religii katolickiej przez różne formy pogaństwa, bowiem religie narodów sąsiadujących z twoim krajem to kult szatana przyjmującego różnorakie formy i maski. Bogami twoich rodaków są pieniądze, rozum, zdrowie i natura. Czucie człowieka bezbożnego, jako symbol szczęścia. Kult, jaki rodzi się wokół ludzi, którzy bezpośrednio lub pośrednio oddali się na służbę szatana jest dziś najbardziej rozpowszechnioną formą bałwochwalstwa. Człowiek nie stara się poznawać i naśladować Jedyne Boga i Stwórcę, ale przyjął kult wielu bogów w ludzkich postaciach i stara się ich naśladować, poznawać, a także czcić przedmioty, które do nich należą. Nie mówię tylko o przedmiotach rzeczywiście używanych przez współczesnych ludzi bogów, ale o kulcie marek, które produkują przedmioty zyskujące w oczach ludzkich nadprzyrodzoną niemal wartość. Po posiadaniu tych rzeczy człowiek spodziewa się osiągnąć sukces, zdobyć miłość i podziw świata, a poprzez te rzeczy szczęście. Twoim bogiem jest zawsze to, dla czego poświęcasz swój czas, swoje wysiłki i gdzie kierujesz twoje serce. Teraz cię błogosławię, córko. Jutro będę kontynuował Moje rozważanie.*

2. Bóg jest tylko jeden i tylko Jemu należy się miano „Bóg”

23.04.2019

Bóg Ojciec: *Tajemnica bezbożności dzisiejszego świata kryje się w przyjmowaniu niewiary w miejsce wiary i modelu życia człowieka bezbożnego jako wzorca. W swojej niewierze doszliście tak daleko, że jesteście w stanie umieszczać w swoich domach wizerunki bóstw dalekich pogańskich kultur, nie zważając na Krew Zbawiciela, która was obmyła w Sakramencie Chrztu świętego. Ubolewam nad waszą bezmyślnością. Cofacie się w rozwoju jako społeczeństwa i nie widzicie własnej nędzy.*

Pierwsze przykazanie nakazuje oddawanie czci należnej Bogu jako Stwórcy. Jeden jest wasz Bóg, nieśmiertelny i niestworzony, a wszelkie inne istoty i rzeczy należą do świata stworzonego. Ukazałem wam pełnię prawdy poprzez Mojego Syna, który narodził się w świecie stworzonym, aby umrzeć przybity do krzyża i odrodzić w was Moją łaskę. Jeden jest Chrystus. On jest jedyną drogą do Nieba. Dlatego kult Boski należy tylko Bogu w Trójcy Jedynemu. Cała reszta jest stworzeniem, a więc wszyscy inni bogowie są ukrytymi pod wieloma postaciami stworzeniami udającymi bogów. To złe duchy albo ludzie, którzy się im oddali.

Moje pierwsze przykazanie nakazuje wam umieścić Mnie na pierwszym miejscu w waszym życiu. Być pierwszym, do którego otwieracie usta po przebudzeniu. Pierwszym, na którego spoglądacie. Modlitwa poranna powinna być hołdem składanym Bogu i dziękczynieniem poprzedzającym wszelkie inne czynności. Jeśli modlitwa jest piątą rzeczą, którą podejmiesz w ciągu dnia, oznacza to, że jestem na piątym miejscu w twoim życiu.

Oddawanie Mi należnej chwały nie dotyczy tylko modlitwy, ale również miejsca umieszczenia Moich wizerunków i chrześcijańskich symboli w domu i miejscu pracy, przestrzegania Mojego Prawa jako prawa nadrzędnego i życia w wierności z Moją Wolą. Nabożeństwo to jedno,

a świadectwo to drugie. Jeżeli nabożeństwo jest prawdziwe, to będzie z niego wypływało świadectwo w postaci widocznych znaków wiary i oddania. Dom człowieka, jego mowa i czynności, jakim oddaje się w ciągu dnia, mówią o jego sercu i zamiłowaniach wszystko. Co otacza twoje łóżko? Co trzymasz w szafce obok niego? Tylko najważniejsze i najpotrzebniejsze przedmioty.

Chcę wam uświadomić, że łamanie pierwszego przykazania to nie tylko wiarołomstwo i dociekanie przyszłości. To nie tylko figurki z dalekiego wschodu, ale oddawanie serca i umysłu rzeczom stworzonym, a nie Bogu samemu. Uwielbienia godzien jest tylko Bóg, a stworzenia powinny być kochane dla Niego i ze względu na Niego. To, co człowiek miłuje tak bardzo, że skłonny jest przestąpić któreś z przykazań Bożych, staje się dla człowieka bogiem. Umysł ludzki powinien odnosić wszystko do Boga. Bóg powinien być miarą chrześcijanina. Do Niego człowiek odmierza swoje kroki. Do Niego przymierza swoje słowa i zamiary. Dla Niego czyni wszystko, co czyni. Pismo święte powinno być treścią, która wypełnia umysł ludzki, aby wszystkie informacje były filtrowane przez tę świętą powłokę, zanim trafią do serca. Tymczasem nie Pismo święte jest treścią waszych umysłów. Jutro więcej, Moje dziecko. Błogosławię cię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

3. Sposób na pomnażanie ludzkich grzechów

24.04.2019

Bóg Ojciec: *Umysł człowieka powinien stać na straży jego serca. Umysłem przyjmujesz informacje, które uznajesz za pozytywne. Dzięki temu potrafisz osądzić, co prowadzi do Zbawienia, a co szkodzi twojej duszy. XIX wiek to czas wojny wypowiedzianej Bogu przez uzależnienie ludzkiego umysłu od wszelkiego rodzaju mediów, które powoli, ale sku-*

tecznie rugują Boga z chrześcijańskiej duszy. Początkowo działanie to jest dla człowieka zauważalne, a z czasem człowiek przyzwyczaja się do niego i nie zauważa go więcej.

Celem nadrzędnym świata mediów jest ukształtowanie człowieka, nie tylko jego poglądów i sposobu myślenia, ale także jego pragnień i woli tak, aby działał w określony sposób i służył określonym celom pewnej grupy ludzi, która kształtuje zewnętrzny obraz świata właśnie poprzez media. Człowiek poddany temu programowaniu powoli zaczyna wycofywać się ze swojego wewnętrznego świata, w którym może usłyszeć głos Boży i odczuć swoje odwieczne przeznaczenie, a wkraczać w świat zewnętrzny i przejmować z zewnątrz sposób życia i myślenia. Jest to programowanie ludzkiego umysłu tak dalece skuteczne, że każdy, kto jest mu poddany, musi mu po pewnym czasie ulec. Po pierwsze poprzez nieustanne powtarzanie fałszywych informacji. Po drugie poprzez przedstawianie pewnych form zachowań w połączeniu z dobrymi i pożądanymi uczuciami, a po trzecie przez przekaz podświadomy, który działa na umysł człowieka pomimo braku skupienia i świadomości przyjmowanej informacji. Dzięki temu Mój nieprzyjaciel osiągnął większy poziom grzechów ludzkich niż faktycznie ludzie są w stanie osiągnąć.

Poprzez media człowiek jest w stanie w ciągu jednego dnia wielokrotnie złamać wszystkie Moje przykazania. Pierwsze przykazanie łamie już, umieszczając w centralnym miejscu swojego domu monitor, poprzez który słuchać będzie głosu Mojego nieprzyjaciela, który obraża Mnie bezustannie. Drugie przykazanie jest łamane najbardziej, w każdym emitowanym programie. Trzecie przykazanie jest łamane poprzez sam fakt odebrania Mi ludzkiego czasu w niedzielę i święta. Dni te powinny być poświęcone uwielbieniu Mnie, a są w całości oddane Mojemu nieprzyjacielowi. Czwarte przykazanie łamane jest przez nieposłuszeństwo i lekceważenie rodziców przez dzieci. Media zastępują dzieciom rodziców.

Kolejne przykazanie to nie zabijaj, tymczasem poprzez media nie tylko obserwuje się proces zabijania, ale także samemu zabija się wielokrotnie w myślach lub grach. Obraz emitowany przez media potęguje i mnoży w nieskończoność łamanie szóstego przykazania. Kłamstwa i obmowa są ukazywane jako sposób życia, a niszczenie ludzi poprzez obmowę nawet jako pewne dobro ofiarowane ludzkości w imię prawdy za wszelką cenę. Pozostałe przykazania są łamane poprzez rozbudzanie wszelkich pożytkowości w człowieku za pomocą zmysłów, co prowadzi do nieopanowanej żądzy posiadania za wszelką cenę rzeczy, praw i ludzi. Dlatego uczestniczenie w tym bezbożnym świecie musi mieć złowrogi wpływ na duszę i powodować w niej utratę niewinności i zdolności przybliżania się do Boga. Błogosławię cię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

4. Należąc do świata, jesteś zabawką w ręku szatana

26.04.2019

- Ojczy?
- Tak, Moje dziecko?
- Ludzie kochają telewizję i seriale.
- Tak. Wiem o tym. Kochają tak bardzo, że przymykają oczy na zło, które się z nich sączy, i nie chcą go zauważać. Rozrywka zajęła tak ważne miejsce w życiu człowieka, że nie potrafi jej sobie odmówić. Jest coraz bardziej wciągająca, coraz tańsza i coraz przyjemniejsza. Zajmuje każdą wolną chwilę człowiekowi, aby nie miał czasu na refleksję dotyczącą celu własnej egzystencji. Bóg przeszkadza się bawić i spędzać miło czas. Stał się wyłącznie wyrzutem sumienia, a przecież Ja sam jestem uosobieniem szczęścia, szczęścia bez miary i bez końca. Historia Zbawienia stała się jednak rzeczą zbyt trudną i zbyt męczącą wśród tylu prostszych i przyjemniejszych alternatyw i tak, Moje dziecko, zostałem wypchnięty z centrum

życia człowieka i rodziny, z centrum świąt ku Mojej czci. Moje miejsce zastąpił telewizor i proponowane w nim formy dobrego spędzania czasu. Mój głos stał się zbyt subtelny dla uszu tej cywilizacji. Nie ma Mnie, choć jestem Wszystkim.

Moje pierwsze przykazanie dane człowiekowi brzmi jednak wciąż: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną, twoim Jedyнным Bogiem”. Nikt nie będzie dla ciebie ważniejszy niż sam Bóg. Nikogo i niczego nie będziesz czcił, tylko samego Boga. Nie będziesz sporządzał obrazów natury czy zwierząt i oddawał im pokłonu. Nie możesz stawiać natury i zwierząt ponad człowiekiem, stworzonym na Mój obraz i podobieństwo. Nie wolno ci uczestniczyć w grach i rozrywce, która Mi uwłacza, gdzie wzywane jest bez uszanowania imię Boga. Nie wolno Ci brać udziału w grzechu, również biernie. Nie wolno ci hołdować ludziom bezbożnym, którzy sięją wokół siebie zgorzenie. Nie wolno ci czcić ich wizerunków, słuchać ich muzyki i naśladować ich zachowania, bo oni są narzędziami złego ducha, który bluźni Mi poprzez ich twórczość. Nie wolno ci podziwiać ludzi, którzy służą złym duchom. Odwróć się od zła, aby cię nie przemieniło w zło. Nie patrz na zło, aby cię nie uspiło i abyś nie zginął jak żona Lota. Wyrzeknij się wszelkiego zła, aby cię grzech nie opanował. Kochaj Mnie zazdrośnie i zazdrośnie oddawaj Mi chwałę. Nie dziel twojego serca na dwoje, bo nigdy nie będę go dzielił ze złymi duchami. Jestem Bogiem zazdrośnym. Chcę być miłowany gorąco, nie połowicznie. Nie dołączaj do tłumu, który Mnie łży i ignoruje. Niech się zapali twoje serce przeciwko Moim wrogom, abyś z miłości do Mnie, potrafił im odmówić. Miłuj Mnie, bo jestem jedynym Dobrem. Chcę cię uszczęśliwić na wieki i dałem ci tego dowód w męczeństwie i śmierci Mojego Syna. Świat jest zabawką w ręku szatana. Ty należąc do świata, jesteś zabawką w ręku szatana. Moje pierwsze przykazanie chroni cię przed staniem się jego niewolnikiem. Ja zawsze daję ci wolność. Błogosławię cię, Moje dziecko, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

II. NIE BĘDZIESZ BRAŁ IMIENIA PANA BOGA TWEGO NADAREMNO

1. Lęk przed wypowiedaniem Imienia Bożego

27.04.2019

Bóg Ojciec: *Moje drugie przykazanie nakazuje wam szacunek dla Mojego Imienia. To przykazanie poszło w zupełne zapomnienie. Mojego Imienia wzywają wszyscy, wierzący i niewierzący. Ludzie, którzy się modlą, i ci, którzy nie mogą znieść żadnej wzmianki o Bogu. Niestety, jedni i drudzy wzywają Mojego Imienia bezmyślnie i bez uszanowania.*

Moje Imię jest tak święte, że wypowiedanie go powinno budzić w was bojaźń Bożą, jak to było w czasach Mojżesza, kiedy Mojego Imienia nikt nie śmiał wypowiadać, z obawy przed własną niegodnością i możliwością obrażenia Mnie. Ja sam przemówiłem do Mojżesza, ale on nie śmiał odezwać się w Mojej obecności. Wypowiedziałem mu Moje Imię, aby z drżeniem powtórzył je swojemu narodowi. Imię Moje jest najwyższe, bo nie ma większego. Izraelici obawiali się wspomnieć Moje Imię, a ty możesz Mi mówić po imieniu. Usta ludzkie nie wypowiedzą nigdy wznioślejszego słowa, niż Moje Imię. Tajemnicze i potężne jest Imię Jedyne Boga.

Kiedy pozwoliłem ci odczuć przez chwilę Moją potęgę i wszechbytność, zaniemówiłaś i nie miałaś nawet pomysłu, aby otworzyć usta i przemówić do Mnie. Byłaś zbyt mała, aby odezwać się do Boga. W zdumienie wprowadziło cię wspomnienie, że Ja odzywam się do czegoś tak maleńkiego i nieistotnego jak ty. To była tylko chwila, a jednak zapamiętałaś ją na zawsze. Szacunek i uniżenie, jakie wówczas odczułaś, nappełniło cię wielką miłością. To był maleńki rąbek, Moja córko. Jak oglądanie nieskończoności przez dziurkę od klucza. Wiesz jednak, że jedyna godna postawa

wobec Mnie, na jaką wówczas mogłaś się zdobyć, to milczenie. Powiedziałem ci wówczas słowa: „Jam jest Pan Bóg twój”, a ty milczałaś.

Chcę, aby człowiek lękał się Mojego Imienia z miłości i czci, jakiej jestem godzien. Pozwalam przybliżać się do Mnie człowiekowi i otwierać do Mnie usta, ale nie staję się wówczas Mniej potężny i święty. Jestem nieskończoną i niepojętą wszechobecnością, której twój umysł nie jest w stanie objąć. Jestem Wszechpotęgą żyjącą ponad wymiarami i ponad światami, które możesz sobie wyobrazić. Nie ogranicza Mnie ani przestrzeń, ani czas, ani zmysły, ani wyobraźnia. Jestem, Który Jestem od zawsze i na zawsze. To oznacza, że jestem Bogiem. To Imię jest Moje, bo nie ma innego. Jestem tylko Ja sam we wszechświecie i to, co stworzyłem.

Bóg – to Moje Imię. Nikogo nigdy tak nie nazywaj, dodając jakieś rzeczowniki. Tylko Ja jestem Bogiem. Dźwięk Mojego Imienia powinien rzucać cię na kolana za każdym razem, kiedy je usłyszysz. Ja jednak nie chcę być czczony sam przez się. Chcę być czczony przez rozumne stworzenia o wolnej woli, które używając rozumu, dojdą do oddawania Mi czci z czystej miłości. Pochylaj głowę, wzywając Mojego Imienia, aby nigdy nie wypowiadać go bezmyślnie. To Imię należy tylko do Mnie. Falszywe bóstwa możesz nazywać mianem bożków, ale nigdy nie dawaj ani nie pożyczaj im Mojego Imienia. Zazdrośnie zakazuję ci nazywania Moim imieniem demonów. Bóg jest święty i wszechmogący. Tylko Ja jestem święty i tylko Ja jestem wszechmogący. Niech Moje Imię wprawia cię w drżenie z miłości i czci, do jakiej skłania cię rozważanie Moich przymiotów. Błogosławię cię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

2. Wszyscy, wierzący i niewierzący, wzywają bez opamiętania Bożego Imienia

28.04.2019

Bóg Ojciec: Wzywanie Mojego najświętszego Imienia nadaremno stało się tak powszechne wśród katolików, jak gdyby nie mogli przeżyć jednej chwili bez wypowiedania go. Niestety stało się tak za sprawą złego ducha, który umieścił Moje Imię między plugawymi słowami i naszpikował nim wszystkie filmy, które wam dał do oglądania. Choć są one całkowicie pozbawione treści Bożych, Moje Imię jest w nich wzywane nagminnie, dla pohańbienia go. Jak kropka w zdaniu, tak poniewierane jest Moje Imię. Każdy grzesznik, choć znać Mnie nie chce, ani we Mnie nie wierzy, z uporem powtarza Moje Imię.

Szatan z rozmysłem naucza was, jak Mnie obrażać, a wy bezmyślnie przyjmujecie te wzorce, uczycie się ich przez powtarzanie i wprowadzacie w swoje życie, swój sposób mówienia. Nie zdajecie sobie sprawy z konsekwencji tych czynów. Nie zastanawiacie się nad tym, bo mówicie bezwiednie, jak istoty bezrozumne. W istocie zostaliście nauczeni tego, aby mechanicznie i z wielką łatwością obrażać Mnie wielokrotnie w ciągu dnia, poniewierając Moje Imię, wzywając Mnie do błahostek bez intencji oddania Mi chwały i bez faktycznego myślenia o Mnie.

Kiedy mówisz: „O Boże”, wzywasz Majestatu Najwyższego Boga, w którego ręku jest nie tylko twój oddech, ale oddech całego istnienia. Podczas gdy w Niebie niepoliczalna rzesza aniołów i świętych wypowiada Moje Najświętsze Imię na kolanach i z drżeniem, na Ziemi jest ono wzywane równie często i równie niepoliczalnie bez miłości, bez czci i bez drżenia. Obrażają Mnie wszyscy, od dzieci do starców, każdy kto ma język, bezcześci Moje Imię, wzywając go nadaremno.

To samo odnosi się do Imienia Mojego Syna, na którego dźwięk ugnie się każde kolano. Poniewierane jest Jego Najświętsze Imię, Jego Najdroższe Rany i Jego Męka. Szatan osiągnął tu pełnię. Odwrócenie tego procederu w normalnych warunkach jest już niemożliwe.

Jeśli Mnie czcisz i kochasz, spróbuj od dziś w akcie pokuty za znieważanie Mojego Imienia przynajmniej pochylać głowę za każdym razem, kiedy usłyszysz Moje Imię, Imię Mojego Syna i Imię Ducha Świętego. Nie proszę o przyklęknięcie, bo to na Ziemi nie jest już możliwe. Weź udział w Moim poniżeniu, czyniąc Mi zadość. Będzie to dla Mnie pociechą, a dla ciebie odtrutką i szansą na wyzwolenie się z tego grzechu. Szybko się przekonasz, jak często potrzebuję zadośćuczynienia. Uszanowanie Mojego Imienia i świadomość jednej duszy, która będzie Mi oddawała chwałę na dźwięk Mojego Imienia, przyniesie Mi choć tę małą pociechę, że jest miejsce, w którym Moje najświętsze Imię jest czczone.

Błogosławię cię. Uczyni Mi tę radość i czcisz Moje najświętsze Imię, a wówczas będę cię słuchał z taką uwagą, z jaką ty wypowiadać będziesz Moje Imię. Wzywanie Mojego najświętszego Imienia na darmo, nie jest bowiem za darmo. Żąda pokuty. Słucham tego, kto mówi do Mnie z szacunkiem, świadomie i z bojaźnią.

3. Przykazania nie są zbiorem marzeń Boga, ale Prawem

29.04.2019

Bóg Ojciec: *Wprowadziłem przykazania, aby ochronić was przed pokusami, którymi zazdrosny szatan będzie próbował pozbawić was szczęścia przeznaczonego wam w Niebie.*

Moje dzieci, chcę was w Niebie. Ostrzegam was, że są pokusy, które prowadzą do grzechów, a te grzechy pozbawiają was dziedzictwa należnego synom. Wsłuchajcie się w Moje przykazania. Rozważajcie je

w waszych sercach. Są samym błogosławieństwem, bo zawarłem w nich ostrzeżenia, tak bardzo potrzebne do waszego Zbawienia. Jeśli będziecie ich przestrzegać, niechybnie zamieszkamy razem w wiecznej radości.

Moje przykazania nie są ciężkie, ale przez to, że ich nauczanie zostało zaniechane, a jeśli nawet trwa w jakiejś formie, nie jest to forma odpowiednia do czasów, w których szatan rozwinął liczne nowe formy obrażania Mnie i pogrążania ludzkości w grzechu. Są to dużo bardziej przebiegłe i skuteczne formy rozprzestrzeniania zła i oszukiwania człowieka, ale nikt was przed nimi nie ostrzega, dlatego zło rozprzestrzeniło się bezkarnie na świecie, jak gdyby nie było Boga, a jego słudzy zapadli w głęboki, nieustający sen. Moje ojcowskie Serce nie może znieść widoku waszego zatracenia, dlatego wybieram duszę żyjącą w świecie i objawiam wam przez nią sens Moich przykazań, abyście mogli się ustrzec przed wielką zagładą dusz, którą zaplanował szatan.

Obudźcie się, Moje dzieci, i ujrzyjcie świat świętymi oczyma. Świat, który stworzyłem, aby oddawał Mi chwałę, jest teraz zorganizowaną formą przeklinania Mnie. Jego zepsucie nie odbija Mojego Oblicza, ale oblicze Mojego wroga i największego wroga ludzkości, Mojego wybranego potomstwa. Moi leniwi słudzy nie biją na alarm, kiedy wasze dusze są niszczone jedna po drugiej. Dlaczego wszyscy odpadliście ode Mnie? Uważacie Moje przykazania za coś, co jest Moją poradą, a nie Moim Prawem. Przykazania to Prawo Życia. Kto ich przestrzega, będzie żył. Kto je lekceważy, umrze. Weźcie to sobie głęboko do serca, bo Moje „Tak”, oznacza „Tak”, a Moje „Nie”, oznacza „Nie”. Dyspensy, wyjątki, mała szkodliwość czynów i inne niekończące się usprawiedliwienia odsuwają was od prawdy i oduczają życia w karności. „Nie wolno” oznacza „Nie wolno”. A jeśli chcesz pozwolić sobie na to, czego nie wolno, popełniasz świadomie grzech.

Nie wolno wam łamać Moich przykazań, bo nie są zbiorem Moich marzeń i porad, ale prawem, za łamanie którego zostaniecie wtrąceni do więzienia pełnego ognia, a część z was nigdy z niego nie wyjdzie i podzielicie wieczny los z katami, których ohydy i potworności nie możecie sobie nawet wyobrazić. Przerazają was kpiny za pełnienie Mojej Woli. Przeraza was śmierć, jaką ponieśli męczennicy. Ich męki trwały jednak kilka godzin lub dni, a wy dążycie do miejsca, w którym męki i tortury trwają nie kilka godzin, ale całe dni, tygodnie, miesiące, lata, wieki i wieki, i wieki, i nigdy, nigdy się nie kończą ani nie przerywają. Czy to nie budzi w was grozy? Czy nie powinniście ponad wszystko bać się łamania Moich przykazań?

Moje miłosierdzie nie przewyższa Mojej sprawiedliwości. Grzechy zawsze muszą zostać zrównoważone pokutą. Pokutować nie chcecie, a grzeszyć nauczyliście się tak nagminnie, że ilość waszych grzechów nie znajduje zadośćuczynienia w waszych drobnych, które wrzucacie Mi jako pokutę. Grzech tak bardzo was opanował, że nie widzicie dłużej jego ohydy, ani was nie dziwi, ani nie gorszy. To jest właśnie skutek działania mediów, które powoli i skutecznie przyzwyczaiły was do grzechu tak, że posunęliście się już do uznawania go za wrodzony i naturalny, niestojący w sprzeczności z naturą ludzką, a wręcz służący jej. Twierdzi się już, że to wstrzymywanie się od grzechu i pokuta niszczy człowieka i rodzi w nim zaburzenia.

Moje stworzenia, jako wasz Stwórca zapewniam was, że zostaliście stworzeni do życia bez grzechu i wasza natura jest stworzona na wzór Mojej Boskiej natury. Grzech jest naturą szatana, bestii, która w niczym nie jest podobna człowiekowi. Ulegając mu, człowiek zgrzeszył w Raju i stał się odtąd słaby i podatny na kuszenie, ale otrzymał Chrzest, a w nim zasługi Męki i śmierci Mojego Syna, aby powtórnie mógł wieść życie dziecka Bożego i ujrzeć Moją naturę w sobie. Sakramenty leczą stan po-

zostawiony wam po zranieniu ludzkiej natury w Raju. Bramy Nieba są wam szeroko otwarte Krwią Mojego Syna. Raczcie je przestąpić, żyjąc tak, jak wam nakazuję. Błogosławię was w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

4. Język szatana i potępionych dusz

1.05.2019

Bóg Ojciec: *Przekleństwa są językiem szatana. Ktokolwiek je wypowiada, jest w jego mocy. To jest język, który zdradza jego zwolenników, a raczej niewolników. Otwierają usta, a z nich wylewa się jad Mojego wroga. Język ludzki, który ma chwalić Boga, tak rzadko służy swemu przeznaczeniu. Ziemia klnie od rana do nocy, a to ukazuje wam, jak wiele dusz nie należy już do Mnie. Język wasz, wyrażenia są coraz bardziej brutalne, bo mowa społeczeństwa zmienia się wraz z jego postępującym zepsuciem. Jeśli masz w sercu Boga, przekleństwa muszą cię odstręczać, bo jak już wspominałem, są językiem szatana.*

Inną formą przeklinania jest złorzeczenie. Ten, kto złorzeczy, również wypowiada słowa pochodzące prosto od złego ducha. Każde przekleństwo jest zepsutym owocem podanym wam przez szatana. Jeśli je wypowiadacie, zjadacie tę zgniliznę, abyście zatruci jego jadem już na Ziemi mówili językiem potępionych. Życząc źle komukolwiek, wzywacie potęgi zła na pomoc sobie w czynieniu zła. Wszystkie nieszczęścia, które spadną na głowę ofiary, będą poczytane wam jako wina. Lękajcie się zła. Oddalajcie od siebie złe myśli, bo diabeł chce was potępić poprzez własną złość. Wy, na Ziemi, nie macie powodu do rozpacz, bo Ja jestem nieprzemijającą nadzieją. Rozpacz i złorzeczenie to świat potępionych. Nie wchodźcie do niego za życia, bo niechybnie traficie do niego po śmierci. Zamykaj uszy na to zło. Unikaj słuchania przekleństw, wyrzekając się filmów, w których są one popularyzowane.

Złe duchy miotają przekleństwami, bo są już potępione. To język Piekła. Wszyscy opętani klną. Niech to więc będzie dla was przestroga, że kiedy przeklinacie, sam szatan używa waszych ust do lżenia Mnie w ludzkim sercu. Przekleństwa świadczą więc o tym, że ten, kto je wypowiada, jest we władzy demona albo właśnie demon zdobywa nad nim władzę poprzez gniew lub rozpacz. W chwilach tak wielkiej pokusy musicie prosić o pomoc bliskich, którzy mogą się za was modlić, świętych i aniołów. Każdy akt pokory oddala złego ducha. Walczcie przeciwko złym duchom, bo poddanie się im ujawnia się w przekleństwie, które dopuszczone do ludzkiego serca, a nie zwalczane ze wszystkich sił, pozostanie na ustach człowieka aż do chwili jego śmierci. Amen.

5. Skutki przekleństw i złorzeczenia

2.05.2019

Bóg Ojciec:*Chcę mówić do świata, który nie zna swojego Boga. Chcę wam sam objaśniać, czym są Moje przykazania, bo Moi słudzy przestali was tego uczyć, a to jest nauka, którą trzeba powtarzać i odnosić do aktualnych okoliczności. Właściwe zrozumienie przykazań Bożych jest podstawą do wypełniania ich. Podawanie przykazań wraz z ich nieaktualną interpretacją nie uchroni ludzi przed grzechem. Grzech uległ dalszemu zwyrodnieniu i nie jest już rozpoznawalny jako grzech. Został ubrany w nowe szaty i oszukuje was.*

Przyczyną łamania drugiego przykazania jest zupełny brak karności w posługiwaniu się mową. Każdy mówi co popadnie, nie zważając na konsekwencje swoich wypowiedzi. Szczególnie w złości i zniecierpliwieniu człowiek skłonny jest powtarzać za złymi duchami przekleństwa i złorzeczenia, z których rzeczywistego działania nie zdaje sobie sprawy. Po paru dniach złość mija, ale złe duchy są już zaproszone do życia czło-

wieka i spraw, które oddał demonom. Jest wiele wyrażen, które pośrednio lub bezpośrednio są ofiarowaniem czegoś lub kogoś złym duchom. Człowiek jako istota o wolnej woli może coś ofiarować Bogu, ale może to również złożyć w ofierze szatanowi. I tak istnieje wiele wyrażen, które mają krotocwilne formy, a są formułami ofiarowania czegoś szatanowi. Uważajcie więc na swoje słowa i myśli, a w zniecierpliwieniu milczcie, bo to chwila, kiedy często wpada się w pułapki. Złe duchy przyjmują wszystkie zaproszenia. Niestety nie wystarczy później zmienić zdanie, aby się ich pozbyć.

Przekleństwo wchodzi w życie na prośbę człowieka i pociąga za sobą zło. Bądźcie czysti w swoich sercach, nie życząc źle nikomu. Nie składajcie nigdy ofiar szatanowi poprzez żadne przekleństwo. Uważajcie na to, co mówicie, abyście nie pobudzali Mnie do gniewu. Są też wyrażenia, które nie są przekleństwami, ale rodzajem zaklinania. Jest to pomost do przekleństwa. Nie wypowiadajcie wyrazów bezwiednie, bo nie znacie pochodzenia tych słów, a często powtarzacie wyrazy, które są jakby przekleństwami dla dzieci. Niech mowa wasza będzie czysta i świadoma. Zawsze miejcie za wzór Jezusa Chrystusa i Jego życie, Jego sposób wyrażania się – precyzyjny i przemyślany. Człowiek żyje tylko raz. Nie używajcie słów, których nie użyłby Mój Syn. On jest waszym wzorem do naśladowania. Jesteście dziećmi Boga. Wyrażajcie się godnie i mądrze, bo głupia mowa nie przystoi dziedzicom Nieba.

Na dzisiaj wystarczy. Błogosławię cię, córko. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

III. PAMIĘTAJ, ABYŚ DZIEŃ ŚWIĘTY ŚWIĘCIŁ

1. Dzień Pański, a nie dzień odpoczynku

7.05.2019

Bóg Ojciec: *Moje pierwsze przykazanie nakazuje ci przestrzeganie wszystkich pozostałych przykazań. Moje drugie przykazanie nakazuje ci używać twoich ust wyłącznie na chwałę Boga. Trzecie przykazanie nakazuje ci oddawać jeden dzień w tygodniu na chwałę Bożą. Pisz więc.*

Niedziela to dzień pierwszy spośród wszystkich dni, bo należy ona do Boga i jest dniem ofiarowanym Bogu przez Niego samego. Czas ziemski podzielony jest na tygodnie, z których każdą siódmą część człowiek winien przeznaczyć Bogu, na oddawanie Mu chwały i dziękczynienie za udzielone łaski. Jest to dzień prześlągania za popełnione grzechy i wyjednywania sobie łaski na kolejne dni. W tym dniu człowiek powinien przerwać wszelkie prace ziemskie i zwrócić swoje oczy, myśli i serce do Boga. Nie jest to dzień odpoczynku, ale dzień Pański, co oznacza, że nauczanie trzeciego przykazania jest błędne, bo kładzie ono nacisk na odpoczywanie, a nie na chwałę Bożą. Brzmi ono dokładnie tak: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Ja sam uświęciłem ten dzień, wstrzymując się od wszelkich dzieł stwórczych, ale spoglądałem na dzieło, którego dokonałem. W ten sposób dałem człowiekowi przykład, że jakkolwiek byłoby ważne dzieło, którego dokonuje, dzień siódmy jest dniem dziękczynienia za dzieło stworzenia i błogosławieniem Boga. Przerwałem więc Moją pracę, ale nie dlatego, że Mnie ona męczyła, ani nie dlatego, że czerpałem z niej jakkolwiek zysk. Przerwałem ją, aby przypatrzeć się, jak wszystko, co stworzyłem, oddaje Mi chwałę.

Siódmy dzień to nie dzień odpoczynku, jak się was błędnie naucza. Niedziela nie jest dniem relaksu, sportu, spotkań towarzyskich ani kulturowych. Niedziela jest z ustanowienia Bożego dniem Pańskim, to znaczy dniem Bożym. Oznacza to, że dzień ten winien być oddany w całości Bogu na chwałę. Chwałę człowiek oddaje Bogu przede wszystkim poprzez modlitwę. Największą chwałę oddaje Mi człowiek, uczestnicząc w ofierze Męki i śmierci Mojego Syna, a więc modlitwie samego Boga składającego ofiarę za ludzkość. Jak może was przy tym nie być? Czy nie jest to największe lekceważenie Boga, do jakiego zdolny jest człowiek? Oddałem wam sześć dni na załatwienie spraw ziemskich, ale jeden dzień wziąłem dla siebie, aby całe stworzenie uwielbiało Boga za dzieło stworzenia i Odkupienia. Ofiara Mszy świętej jest podstawową, pierwszą i jedyną w swoim rodzaju formą uwielbienia Mnie, bo uwielbia Mnie w niej w sposób doskonały Człowiek – Bóg, a więc Ofiara ta jest doskonałą, miłą i przyjemną dla Boga, podczas gdy wszystkie inne ofiary ludzkie są niedoskonałe, bo składane przez istoty niedoskonałe z natury zranionej przez grzech.

Jest to Ofiara najwyższa i nie składa jej za każdego człowieka człowiek, wypowiadając słowa, ale Bóg, wylewając własną Krew w mękach. Ofiara ta jest bezkrwawa, ale prawdziwa, niewidzialna w swej nieskończonej mocy i majestacie, ale realna i widzialna w ziemskich warunkach na tyle, aby każdy mógł w niej uczestniczyć i oddawać chwałę Bogu.

Kiedy Bóg – Człowiek przeprosza własną Krwią za grzechy człowieka, człowiek ten winien przynajmniej stawić się obok krzyża, aby być pewnym, że ta Ofiara jest składana również za jego grzechy i jego wina będzie przejednana przed Bogiem Stwórcą. Człowiek grzeszny winien zjednoczyć się z krzyżem Chrystusa i wołać do Boga: „To za mnie, to za moje grzechy Twój Syn tak kona! Przyjmij więc Jego Ofiarę za mnie i przebacz mi!”. Człowiek grzeszny winien choć stanąć przed oddającym

swe życie za niego Jezusem i powiedzieć Mu: „Obchodzi mnie to, że za mnie konasz. Dziękuję Ci za te męki, które cierpisz dla mnie”. Grzeszny człowiek powinien przyjąć łaskę, którą wyjednuje mu Boży Syn na krzyżu. Przyjmąc ją w postaci Ducha Świętego wstępującego z łaską uświęcającą do serca ludzkiego poprzez święte sakramenty Kościoła.

Przynajmniej tyle człowiek winny jest Bogu za dzieło stworzenia i Odkupienia człowieka, a to wszystko dzieje się przez godne i pełne uczestnictwo we Mszy świętej w dniu poświęconym Bogu na Jego wyłączną chwałę. Powiedz Mi teraz, jak wielu mieszkańców Ziemi przestrzega trzeciego przykazania?

– Garstka. Mała.

– To jest Moja największa tragedia jako Stwórcy. Odkupiłem błędzącą ludzkość, posyłając na krzyż Mojego Syna, a ona nie chce przyjąć Odkupienia. Tak wielka Ofiara, nieskończona w swej mocy i boleści, przechodzi niezauważona przez ludzkość, która bawi się tak dobrze i odpoczywa tak zapamiętale, że nie jest w stanie podnieść oczu na konającego dla niej na krzyżu Boga. To jest łamanie trzeciego przykazania. Ignorancja rozrośnięta w okrucieństwo. Ignorancja rozwinięta w ludzkich sercach do poziomu okrucieństwa wobec Boga. Pożywiana lenistwem, karmieniem zmysłów i namiętności, miłością własną i ubóstwieniem człowieka. Błogosławię cię, córko.

2. Czas na refleksję i spotkanie z Bogiem w ciszy

8.05.2019

Bóg Ojciec: *Dzień święty winien być w całości poświęcony na Moją chwałę. Począwszy od modlitwy, udziału w Sakramentach i nabożeństwach Kościoła, a także przez zgłębianie Mojej Woli i tajemnic w rozważaniu Pisma świętego, czytanie pobożnych lektur i kontemplowanie Mojego Słowa. Musi być czas w życiu człowieka, w którym trwa myślą przy Bogu i uzmysławia sobie w ten sposób, kim jest i do czego dąży. Czy czyny, których dokonuje w ciągu tygodnia, przynoszą chwałę Bogu? Czy czas, który otrzymał od Boga, wykorzystuje w sposób mądry? Czy nie marnuje go na rzeczy głupie i zbyteczne? Jeśli w niedzielę nie znajdzie czasu na tę refleksję, życie przeminie mu szybko i nie zdąży nawet zastanowić się nad nim, a co dopiero przygotować na śmierć.*

Chcę, aby ten dzień był inny od wszystkich. Chcę być pierwszym szczególnie w tym dniu. Chcę odbierać dziękczynienie za wszystkie łaski, które otrzymaliście ode Mnie w poprzednich dniach. Czy w ogóle zostaną dostrzeżone? Świat uczynił z niedzieli święto spotkań i wspólnej zabawy, a Ja chciałbym w tym dniu spotkać się z duszą ludzką sam na sam. Tylko cisza umożliwi człowiekowi usłyszenie Mnie. W ciągu tygodnia ilość obowiązków i spraw współczesnego człowieka nie daje mu możliwości obcowania ze Mną w ciszy. Głos Mój jest więc zagłuszany przez wynalazki, które mają ułatwić człowiekowi życie i przyspieszyć wszystkie czynności. Angażują jednak przy tym umysł człowieka tak dalece, że nie jest on już zdolny modlić się przy pracy.

Zostawcie Mi więc jeden dzień. Niech będzie dniem dla Mnie. Dla Mojej chwały i dla Mojej radości. Nie szanowaliście Mojego święta, więc teraz jesteście zmuszani do pracy bez przerwy. To wasza wina, bo nie uszanowaliście Mojej Woli. Uczelnie, parki rozrywki, kina i inne miejsca

poświęcone człowiekowi odbierają Mi wasz czas i waszą uwagę w tym dniu, a telewizja odbiera resztkę, która pozostaje. Kiedy więc mam mówić do was i kiedy oddacie Mi chwałę? Staliście się niewolnikami przez własne grzechy. Nie macie już świąt, bo wygodę i rozrywkę uczyniliście swoim bogiem. Kiedy pracowaliście mniej, wiodło wam się lepiej. Teraz macie wszystko, ale jesteście biedni, bo nie macie tego, co jest najważniejsze. Sprzedaliście swoją wiarę, swoje rodziny, miłość małżeńską, wierność, pokój, wolność i cenny czas za pełne półki, lodówki i garaże.

Zbłądziliście, Moje dzieci, i zostaliście oszukani, biorąc i biorąc bez opamiętania, kiedy za waszymi plecami wynoszono wszystko, co było dla was najcenniejsze. Teraz brak wam Mojego błogosławieństwa, bo wszyscy domownicy łamią Moje Prawo. Sami weszliście w niewolę, w której odebrano wam święta i radosne wytchnienia, a teraz wołacie do Mnie, co mamy robić, aby uczyć nasze dzieci i nie stracić pracy? Odpowiem wam: Nawróćcie się do Mnie całym sercem. Przypomnijcie sobie Prawo, które zobowiązaliście się przestrzegać, i nie drażnijcie Mnie swoim narzekaniem, bo odrzuciliście Moje wolne dni, bojąc się bardziej ludzi niż Boga. Gardzicie Moim Prawem, a później narzekacie na ciemności. Jeśli cenicie ludzi bardziej niż Boga, jakiej nagrody oczekujecie? Idziecie pod panowanie ludzi, skoro wzgardziliście Bogiem. Błogosławię cię, córko, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

3. Praca w Dzień Pański

13.05.2019

Bóg Ojciec: *Chcę, aby człowiek świadomie przeżywał swoje życie. Mój nieprzyjaciel dąży do tego, aby człowiek stał się instynktowny i bezmyślny. Aby działał wyłącznie na własną korzyść i chwałę, żył dla własnej wygody i dbał tylko o własne doczesne szczęście. To mu się w dużej mierze udało. Zawrotny pęd świata ku zatraceniu przerywają tylko niedziele ze swoimi bijącymi dzwonami, ludzie odświętnie ubrani w drodze do Kościoła i procesje, których jest jak na lekarstwo. Radosne skakanie do przepaści zakłóca widok katolickiego księdza. Są to prawdziwe przeszkody spędzania bezmyślnie czasu. Czasu, który płynie nieubłaganie szybko. Od zabawy do zabawy. Od wczasów do wczasów. Pomyśl, Moje dziecko, jeśli tych znaków obecności Boga jest coraz mniej, a niedziela przestaje być niedzielą, znikają ze świata ostatnie przeszkody na szerokiej drodze ludzkości do Pieła.*

Dlatego święcenie niedzieli jako dnia świętego, w całości poświęconego Bogu, jest takie ważne. Skoro znaki przestają wołać do ludzkości, Moje dzieci powinny być znakami w świecie poprzez odmowę publicznych zabaw w dniu świętym, które są organizowane na cześć innych bóstw w tym dniu, aby odebrać Mi wyłączność na chwałę odbieraną w tym dniu. Wchodząc do sklepu w niedzielę, popierasz grzech tych, którzy poświęcili ten dzień pieniądzu. Mówisz tym samym: „Nie jestem katolikiem”. Kim jest dziś katolik? Jakie wyznaje wartości? Jakie są jego przykazania? Katolicyzm stał się tak relatywną religią, jak gdyby Bóg, który ją objawił, nie bardzo wiedział, czego naprawdę chce. Nigdy nie byłem nijaki, a Moje słowa były zawsze proste.

Co z tego, że nie pracujesz dla zysku w niedzielę, jeśli innych zmuszasz do pracy, pragnąc zaspokajać wszystkie swoje pragnienia Moim

kosztem? Tylko praca dla Mojej chwały jest możliwa i dozwolona, praca, która przynosi dobro duchowe ludziom, a Mi chwałę poprzez owoce tej pracy. Nie można tego powiedzieć o żadnej formie pracy, która ma formę hobby i sprawia radość wykonującemu ją. Co z tego? Ja mam być w tym dniu zadowolony. Niezależnie więc od tego, czy praca ta jest dla człowieka radością czy ciężarem, ale nie przynosi Mi w tym dniu chwały i nie Ja jestem jej bezpośrednim powodem, jest to praca, która powinna być wykonywana w jakimkolwiek innym dniu, aby nie odbierać Mi myśli i serca człowieka w dniu Mojego święta.

Jeśli nie potraficie ocenić tych rzeczy, patrzcie na owoce. Zawsze rozpoznacie prawdę po owocach, czy owoce wysiłków czynionych w niedzielę są przeznaczone dla Mnie i czy Mi smakują. To da wam jasność w tych czasach ciemności. Jeśli więc księża pracują w niedzielę najwięcej, czynią to na Moją chwałę i praca ich jest błogosławioną, bo jej owoce są przeznaczone dla Mnie i przynoszą Mi chwałę. Ale kina, lodziarnie, sklepy, bazyry i inne miejsca nie są ukierunkowane na Moją korzyść i choćby spacer po bazarze nie wydawał się wam grzechem, bo nie kupujecie, jest nim, bo noga katolika nie powinna na nim postać w Moim świętym dniu. Zapamiętajcie to dobrze i ważcie swoje uczynki według tego, co wam powiedziałem. Nie kierujcie się względami ludzkimi, ale Moją chwałą. Dajcie Mi przykład waszej wierności. Błogosławię cię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

4. Dzień wytchnienia dla duszy i ciała

14.05.2019

Bóg Ojciec: *Chcę, aby niedziela była dla was upragnionym dniem wytchnienia, kiedy nie tylko wasze ciała odpoczywają, aby uwolnić wasze dusze od trosk dnia codziennego, ale również odpoczywają wasze umysły od ciągłej pracy. Chcę, aby wasze myśli były wolne od zmartwień. Niedziela jest dniem radości. Myśli człowieka powinny oddalić się w tym dniu od spraw tego świata i przybliżyć się do rzeczy niebieskich, wiecznych i radosnych. Dlatego zachęcam was do czytania w tym dniu pobożnych ksiąg, kontemplacji Mojego Słowa. Szukam duszy w ciszy jej rozmyślań. Dusza ludzka najlepiej odpoczywa w Bogu. Niech więc rodzinne grono będzie dla was radością, ale pozostawcie sobie w tym dniu czas na błogie milczenie wraz ze Mną.*

Nie jestem wrogiem odpoczynku. Chcę, abyście odpoczęli, ale nie tak, jak wam proponuje świat. Człowiek odpoczywa najlepiej w samotności i ciszy. Wtedy rzeczywiście odpoczywa, kiedy jest pozostawiony sam. Każdy człowiek wie, jak najszybciej i najlepiej się regeneruje. Troski dnia codziennego, gwar, ciągła walka i pośpiech, a także wszelkiego rodzaju przykrości pozostawiają człowieka zasmuconym, drażliwym i często napiętym tak bardzo, że mała rzecz wystarczy, aby wyprowadzić go z równowagi. Odpoczynek w ciszy jest koniecznością dla oddalenia tych wszystkich trosk i nabrania dystansu do nich. Już po kilku godzinach wyciszenia, człowiek staje się silniejszy, spokojniejszy i powraca do jego serca radość. To Ja wlewam w niego nową siłę i nadzieję, przebywając z nim sam na sam.

Dusza musi pić z Boga. Ciągła aktywność doprowadza człowieka do wielkiej nerwowości, bo nie może czerpać ukojenia z obcowania ze Mną. Oddajcie Mi swoje niedziele, a Ja napelnię was Moim pokojem.

Świat nakazuje wam korzystać z wolnego czasu i robić mnóstwo zbędnych rzeczy, na które wcale nie macie ochoty. Nie zdajecie sobie sprawy z tego, że żyjecie niejako wbrew samym sobie, wykonując rzeczy, które wam nakazano, jako te, które was uszczęśliwią i sprawią, że wasz wolny czas będzie dobrze spożytkowany. Dlatego zmusza się was do uprawiania sportu, zwiedzania ciekawych miejsc, poznawania ciekawych ludzi, koncertów, wystaw, przygód i rozrywek, a dusza człowieka ponad wszystko pragnie pokoju i miłości. Wracacie do domów i jesteście puści i sfrustrowani bardziej niż przed ich opuszczeniem, bo świat nie zaspokaja duszy człowieka. Sięga tylko jego ambicji, zmysłów i żądz. Duszę pozostawia głodną i spragnioną.

Proszę was, abyście wzięli sobie Moje słowa do serc. Kto nie szanuje trzeciego przykazania, ten nie szanuje Boga. Nigdy nie warto przestępować tego przykazania dla jakichkolwiek korzyści. Unikajcie ludzi, którzy chcą je łamać w tym dniu, aby nie ulec ich namowom. Bądźcie wierni w swoich sumieniach, odmawiając diabłu robienia interesów w tym dniu. Pamiętajcie, że szatan zawsze kusi was do grzechu, przesuwał granicę grzechu w waszych umysłach coraz dalej i coraz dalej poprzez usprawiedliwienia, wyjątkowe okoliczności i fałszywą miłość bliźniego. Jeśli nie wolno, to nie wolno. Nie naginajcie Mojej Woli do waszych zachcianek, bo to usprawiedliwia was tylko przed wami samymi, ale nie przede Mną. Nie oszukujcie się, grzesząc. Grzech jest grzechem, a jego ciężkość mogą ocenić tylko Ja. Bądźcie tak wierni wobec Mnie, jak pragnęlibyście, abym Ja był wierny wobec was. Unikajcie okazji do grzechu, omijając z daleka sklepy i kawiarnie, także te sklepy, w których kupuje się bez wychodzenia z domu, a pozostaniecie Mi wierni i szczęśliwi w godzinie swojej śmierci. Amen.

IV. CZCIJ OJCA SWEGO I MATKĘ SWOJĄ

1. Wychowanie człowieka do Nieba

18.05.2019

Bóg Ojciec: *Moje czwarte przykazanie ustanawia władzę rodzicielską nad dziećmi. Jest to władza oparta na miłości. Dzieci są obowiązane słuchać swoich rodziców, szanować ich i kochać, a rodzice są obowiązani wychować je w miłości i bojaźni Bożej, aby przez całe swoje późniejsze życie dążyły do Zbawienia. Powierając rodzicom wychowanie nowego człowieka, pragnę, aby wychowali go do Nieba, nie do Piekła. Udział w Moim stwórczym akcie ma na celu przywiązać serca dzieci do rodziców, a serca rodziców do dzieci. Dzięki temu jednym winno zależeć na zbawieniu drugich. Tworząc rodzinę, przekazuję rodzicom część własnej odpowiedzialności. Będą przede Mną odpowiadać za swoje dzieci, za ich życie i wybory. Moja odpowiedzialność za stworzenie doprowadziła Mojego Syna na krzyż. Złożyłem Go w ofierze za całe Moje potomstwo, aby mogło być zbawione i szczęśliwe na wieki. W tej wielkiej Ofierze ukazałem światu, że nie ma rzeczy większej na tym świecie nad Zbawienie. Zbawienie żąda największej ofiary i do tej ofiary wzywam rodziców, aby byli gotowi na wszelkie poświęcenie dla zbawienia swoich dzieci.*

Nowy człowiek nie może być traktowany jako dopełnienie zachcianek współczesnej rodziny. Przyjmując dar rodzicielstwa, jedni ludzie przyjmują odpowiedzialność za dusze innych ludzi. Za ten trud dają im udział w Moim dziele stwórczym i tworzą jednych ludzi podobnych drugim. Jednak celem rodzicielstwa jest wychowanie ludzi do Nieba. Chcę, aby rodzice nauczyli swoje potomstwo czcić Boga i odróżniać dobro od zła, aby w późniejszym życiu napelnione dobrym przykładem dzieci do-